№ 281. Kraków 5 Grudnia — Piątek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 3 kr.
Do każdego inseratu załączone być winno 10kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biúra Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr

Kraków 4 grudnia.

Są następstwa nieuniknione — konieczne, które leżą w naturze rzeczy. Tych ludzie ani zmienić ani zatrzymać nie zdołają — a Opatrzność rzadko cuda dopuszcza. Na nic się też nieprzydało wywoływać po dziennikach, głosić z okrzykami tryumfu: pokój zawarty—kwestye rozwiązane—konferencye skończone. Kwestye nie były rozwiązane, konferencye się nie skończyły — wojna tylko ustała. Każdy czuł, że o te same kwestye nowy spór się wywiąże, i oto trwa on już od kilku miesięcy. Każdy przewidywał, że po konferencyach lutowych, nowe konferencye się zbiorą, a oto depesza telegraficzna nam donosi, że się takowe w końcu bieżącego miesiąca rozpocząć mają. Wątpliwości nie było tu żadnéj, chyba ta jedna tylko, że nie każdy przypuszczał, aby nawet pierwsza kwestya, to jest sprawa o granicę besarabską, bez nowego kongresu obejść się nie mogła. Lecz to tylko kwestya czasu, bo dzisiejszy systemat polityczny bez ciągłego kongresu jest niepodobny—to proste następstwo.

Dla tego słusznie bardzo korespondent nasz wiedeński stawia pytanie: jakie kwestye na zapowiedzianym kongresie będą rozbierane? czy po konferencyach Anglicy opuszczą morze Czarne a Austryacy Księstwa? Nie wie się tego, równie jak się nie wie które sprawy nowy kongres załatwi, a które znów do następnego kongresu odeśle. Przewidzieć także nikt nie potrafi, jakie nowe kwestye z nowego traktatu podpisanego na nowym kongresie powstaną. Ale nie ulega wątpliwości, że kwestye takie pojawić się muszą—to proste następstwo.

Lecz wiadomość ta o bliskiem zwołaniu konferencyi każe się domyślać, że mocarstwa uznały, iż kongres jedynym był sposobem chwilowego ułożenia spraw bieżących i wstrzymania sporów przybierających niebezpieczne rozmiary, zagrażających zerwaniem przymierzy a wreszcie pokoju. Przystała więc na kongres i Anglia pomimo wyraźnych oświadczeń w przeciwnym kierunku. Pisaliśmy niedawno, że Francya kilka i to ważnych koncesyj zrobiła dla przymierza angielskiego, ale że zapewne o wzięcie odwetu niebawem się postara. Jeżeli wiadomość o zwołaniu kongresu się potwierdzi, o czem wątpić nie mamy przyczyny, przyznać trzeba, że odwet ten wzięła Francya bardzo prędko, zręcznie i przeważnie, zwłaszcza, jeżeli nowe konferencye odbędą się w Paryżu, co także zdaje się, że żadnéj nie ulega wątpliwości. W tych konferencyach znowu piękna rola przypada dla Francyi, rola bezinteresowności, lojalności, a zatem i owéj przewagi moralnéj, któréj potrzebuje, aby się utrzymać na zamierzonem stanowisku najwyższego rozjemcy interesów europejskich i cywilizacyjnych.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 27 listopada *).

ꙍ Przejazd NN. Państwa z Tyrolu do Wenecyi odbył się szczęśliwie i śród najpiękniejszéj pogody. Przyjęcie w téj ostatniéj stolicy ze strony ludności odpowiedziało przy samem wylądowaniu wszystkim oczekiwaniom. Mnóstwo gondol oczekiwało w oddali na parowiec „Elżbieta" i towarzyszyło NN. Państwu aż do brzegu. Ułaskawienia ogłoszone w Tryeście po wyjeździe NN. Państwa, jeszcze nie były wiadomemi w Wenecyi przy ich przybyciu i nieomieszkają podnieść zapału i wdzięcznych usposobień w ludności weneckiej. Wiadomości z Medyolanu potwierdzają to cośmy już wiedzieli o ogólnie dobrych usposobieniach wszystkich klas spółeczeństwa. Arystokracya na wyścigi sadzi się w przepychu, z jakim chce się pokazać przy boku Cesarza. Mówią o znacznych sumach wydanych na powozy, liberye i toalety tak dam jako i mężczyzn. Stan kupiecki cieszy się zyskiem, który do jego kieszeń spłynie z tych nagle otwartych źródeł. Dwór cesarski zamówił za kilka milionów rozmaitych obstalunków. Jednem słowem, pobyt Cesarstwa w Medyolanie przypomni najświetniejsze w dziejach téj stolicy epoki. Że nie pozostanie on z drugiéj strony bez dobroczynnego wpływu na stosunki polityczne prowincyi, o tem wszyscy znający wspaniałomyślne zamiary Cesarza oddawna są przekonani.

W sytuacyi finansowéj tutejszéj i ogólnéj państwa jest wyraźne polepszenie, które zapowiada postępowy wzrost i trwałość swoją. Przyczyny tego tak pomyślnego objawu leżą w polityce i w ruchu kapitałów. Pewność w utrzymaniu pokoju dała temu ruchowi nowy popęd. Papiery francuzkie i angielskie poszły w górę, a za niemi i tutejsze. Prócz téj ogólnéj dążności, Austrya znalazła w ostatnich rozporządzeniach ministerstwa co do koncesyi kolei żelaznych i w lepszym rozkładzie planów już potwierdzonych nowy rodzaj zaufania we własne siły. Rząd tutejszy uważa przesilenie za skończone. Publiczność jeszcze się waha, lecz powoli nabiera odwagi i wiary w dobrą przyszłość przedsięwzięć i spekulacyj, do których może przed kilku miesiącami zanadto rzuciła się skwapliwie. Wpłaty na akcye zakładu kredytowego i kolei żelaznéj nadcisańskiéj szły dobrze. Pierwsze z tych papierów idą znowu w górę, drugie podniosą się z czasem. Akcye kolei galicyjskiéj trzymają się dobrze. Stałyby lepiej, gdyby nie były związane syndykatem, lub gdyby ten ostatni lepiéj niemi obracał. Wszakże można być pewnym, że do roku to co sydykat musi sprzedać, sprzeda dobrze, i że reszta wolnych następnie akcyj przyniesie każdemu posiadaczowi zysk pewny i wartości przedsiębiorstwa odpowiedni.

W polityce zewnętrznéj głównemi ciągle punktami są Turcya, Neapol, Szwajcarya i Dania. Ostatnia depesza z Carogrodu co do okupacyi Księstw i obecności floty angielskiéj na morzu Czarnem, potwierdza zupełnie zgodne w téj mierze widzenie Austryi, Anglii i Turcyi. Co na to powie Francya? Kwestya ta była, jak zawsze twierdziłem ważniejszą niż spór o Bołgrad i wyspy Wężowe. Turcya czuje, że jéj ze strony Anglii i Austryi żadne niebezpieczeństwo nie grozi i tuli się pod ich skrzydła przeciw zamiarom, które Rosya wykazała może zbyt otwarcie że chce zyskać poprzedni swój wpływ w Carogrodzie. Napoleon III chce przymierza z Austryą i Anglią, lecz obawia się przewagi szczególnie tego ostatniego państwa i dla tego ogląda się na Rosyą i przemawia za nią. Lecz coraz więcéj pewności, że w razie uporu ze strony téj ostatniéj, przymierza swego z pierwszemi dwoma niepoświęci. Układy nad temi rzeczami zajmą zimę, a tymczasem okupacya anglo-austryacka pozostanie jak dotąd.

W Neapolu wszystko niepewne, dwuznaczne i trudne do obrachowania. Anglia i Francya nie są i tu w zgodzie co do ostatnich celów; lecz chcą wspólnie zmian i ulepszeń. Król zrobił kilka kroków na téj drodze, lecz nie śmiało, oględnie i jakby wyjątkowo. Ludność spokojna dotąd, zaczyna tu i owdzie pokazywać rozmaite tendencye. Dyplomacya czeka tak jak floty na dalsze wypadki lub na nowe rozkazy.

W kwestyi neufchatelskiéj Austrya stanęła na rozstajnéj drodze; w duńskiéj poszła za Prusami. Lecz i w tych obu nic się nie zrobi bez Anglii i Francyi. Czy te będą razem czy nie? tego jeszcze przewidzieć nie można.

Od dwóch dni mamy śnieg i mróz. Dziś już pokazały się sanie na ulicach.

*) List niniejszy z 27go z. m. doszedł nas równocześnie z listem z dnia 2go b. m. (P. R. Cz.).

Wiedeń 2 grudnia.

ꙍ Najważniejsza kwestya w sporze między państwami pierwszego rzędu na Wschodzie rozwiązaną została. Konferencye otworzą się w Paryżu. Wiadomość ta krążyła wczoraj w salonach barona de Bourqueney na wielkiem przyjęciu, z którem z całą okazałością należną swéj randze, wystąpiła u siebie pani ambasadorowa. Etykieta dyplomatyczna i prawo narodów przyznają żonie ambasadora między innemi służącemi jéj mężowi i tę prerogatywę. Rozmaite poselstwa w pełnéj gali, damy w pysznych toaletach, salony świetnie ozdobione i pełna naturalnéj i ujmującéj grzeczności, uprzejmość pani de Bourqueney, dawały temu zebraniu niemały urok. Pomyślna wiadomość, o któréj wspomniałem, rozjaśniała twarze i ożywiała rozmowy. Baron de Bourqueney i poseł neapolitański książę Petrula brali w nich na stronie niemały udział. Przyjęcie u pani de Bourqueney trwać będzie dziś jeszcze i jutro.

Wracając do konferencyj mniemać można, że samo ich zebranie zapowiada już poprzednie nad bieżącemi kwestyami porozumienie się. Kto ustąpi? Oto zapytanie. Mnie się zdaje, że potrochu wszystkie strony: Rosya zostawiając wyspy Wężowe i Bołgrad zupełnie lub z zastrzeżeniem; Francya modyfikując swą opinię co do połączenia Księstw Naddunajskich; Austrya co do okupacyi tychże Księstw; Anglia nareszcie co do wyłącznego stanowiska, które zająć chciała. Czy po załatwieniu tych kwestyj w konferencyach, flota angielska wyjdzie z morza Czarnego? Co za znaczenie będzie miało ukazanie się w Smyrnie floty rosyjskiéj idącéj z Baltyku i czy konferencye zajmą się także Włochami? O tém trudno reraz coś z pewnością powiedzieć. To pewna, że Anglia przymierza z Francyą zerwać nie może i że Rosya z téj okoliczności, jeżeli zechce, niemało skorzysta. Jéj stanowisko znacznie się już polepszyło od zawarcia pokoju.

Przyjęcie NN. Państwa w Wenecyi było tak wspaniałe i serdeczne, że Cesarz natychmiast dobrodziejstwami na nie odpowiedział. Darowanie zaległego podatku, o którem donoszą dzienniki, jest wszakże tylko pierwszym krokiem. Mówiłem wam ciągle, że podróż ta miała wzniosłe cele.

Cesarstwo udadzą się 15 b. m. do Florencyi. Książę Corsini W. mistrz dworu Toskańskiego jedzie do Wenecyi z tém zaproszeniem.

Pani Ristori przybędzie tu dziś lub jutro z Pesztu. Jedzie do Włoch.

Giełda idzie w górę.

Paryż 29 listopada.

Quarterly, Times, The Press itd. nie pisały prawdy kiedy dowodziły, że Rosya nie jest w stanie Indyom zagrozić. *Morning-Post* pokazał się szczerszym i niebezpieczeństwa nie zataił. Okupacya morza Czarnego przez Anglią ma na względzie Indye, a nie drogę Eufratową, jak twierdził *Constitutionnel*. Droga Eufratowa jest problematyczną i kompania Indyjska przeciw niéj się oświadcza. Zajmując morze Czarne, Anglia nie myśli i nie może myśleć o stałém zajęciu Synopy, byłoby to za wiele; stara się tylko o załatwienie potrzeb chwilowych i ustalenie wpływu na Wschodzie. Chwilowy upadek wpływu angielskiego na Wschodzie wyrodził niebezpieczne następstwa dla Anglii, bo poruszył Persyą. Trzeba było przeciąć złe prędko i to Anglia zrobiła zajmując morze Czarne i zwalając ministeryum tureckie. Ognisko wpływu angielskiego i francuzkiego znajduje się w Stambule. *La Presse Belge* dziennik rządu francuzkiego zachęca Turcyą do śmiałości i samodzielności, jakby dzisiejsza Turcya miała siły po temu. Turcya może tylko trzymać środek między dwoma wpływami i odpowiadać stronom: pogódźcie się. Wyłączność wpływu w Stambule jest urojeniem. Pomimo że ma tyle powodów być wdzięcznym dla Francyi, Sułtan trzyma środek. Pokazuje to nowy i dość dziwny skład nowego ministeryum tureckiego. Oficerowie francuzcy bardzo się omylili kiedy po wojnie krymskiéj przynieśli do Paryża przekonanie o ustaleniu wpływu Francyi na Wschodzie. Pamiętacie, żem dzielił to życzenie, lecz żem temu nie wierzył. P. Thouvenel traktuje uprzejmie Feruk chana. Wyjazd tego ambasadora do Paryża jest jeszcze niepewny. Zależy on od operacyi pod Heratem i wiadomości o stanie Persyi jakie przywiezie p. Bourrée. Jak na dziś wiadomości te nie są bardzo dobre dla pewnych stron; obawa Anglii się zmniejsza i to sprawi zapewne, że trudności wschodnie ułożą się.

Morning Post zrobił nową woltę, wypalił pochwalny artykuł Napoleonowi III i wystawił przymierze zachodnie za nierozerwalne. Jest to znak, że stosunki Francyi z Anglią są lepsze. Przymierze zachodnie daje zawsze powód do żwawych polemik. *Siècle* sam zapewnia, że wszyscy Francuzi są za niém, a *le Nord*, że wszyscy są za przymierzem rosyjskiém. *Siècle* ma większą słuszność. Stronnicy przymierza rosyjskiego tworzą małą mniejszość, mniejszość bardzo podejrzaną, bo rojalistowską. W tym przedmiocie dzisiejsze *Debaty* ogłaszają artykuł p. St. Marc Girardin. Artykuł jest rozsądny w gruncie, bo oświadcza się za przymierzem zachodniém, bez ubliżenia godności Francyi, ale upowodowanie jego jest fatalne. P. St. Marc Girardin twierdzi, że Anglia szukając przymierza z Francyą, uważa ją za swą klientkę. Samo podobne przypuszczenie było ubliżającém dla Francyi i dla tego zrobiło wrażenie. Francya jest zbyt potężną, aby mogła być klientką Anglii. Jeżeli Francya ma w czém niższość od Anglii, to z powodów wewnętrznych i w skutek popełnionych błędów.

Chociaż dalekie, a może nawet urojone, niebezpieczeństwo przymierza francusko-rosyjsko-amerykańskiego zajmuje *Siècla*. Dziennik ten zwraca uwagę na okoliczność, że Rosya dzieli zupełnie widoki Stanów Zjednoczonych w przedmiocie prawa morskiego i że chce

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

USTĘP z opisu mego pobytu w Australii.

Australia, jak wiadomo, najdziwaczniejszą przedstawia mięszaninę; bo gdy z jednéj strony snują się w lasach odwiecznych ciemne postacie krajowców, zjawieniem się swojém nadając téj nieznanéj części świata charakter oryginalny dzikości; z drugiéj, chęć wzbogacenia się, zamiłowanie tego co nadzwyczajne, popęd naukowy do zgłębienia tajników natury, a nieraz i nieszczęście sprowadza tam ludzi rozmaitych usposobień, charakterów, cnót i błędów, talentów i grubéj niewiadomości, niepowiem z wszystkich części świata (bo to byłoby za nadto ogólnie), ale ze wszystkich niemal krajów i prowincyj na całéj kuli ziemskiéj znajdujących się.

Rozmaicie już łamano sobie głowę nad wskazaniem początku zaludnienia téj części ziemi, czyli nad wytłumaczeniem bytności dzikich znalezionych tam przez pierwszych, którzy odkryli Australią, ale usiłowania te niedoprowadziły do niczego. Nie zawsze przekonanie oparte na doświadczeniu i wiadomościach naukowych przez zastanowienie głębokie nad systemem świata prowadziło żeglarzy w owych odległych czasach, kiedy umiejętność niedostateczna zmuszała ich lata całe pływać po Oceanie, nim zarzucili kotwice przy lądzie, do którego teraz w kilka miesięcy lub nawet w kilkanaście dni przybywają, nieraz wiódł ich duch niespokojny dążący gorączkowo do odkrycia czegoś nowego i nadzwyczajnego. Vasco niekoniecznie pierwsze odkrycie winien umiejętności i zastanowieniu. Stanąwszy niespodzianie na ziemi podziękował on wprawdzie Bogu i wszystkim Świętym, lecz zarazem w zachwyceniu niespodzianki zwrócił mowę do morza: „O mare des sur! Rege gli altri mari, fa che placido et quieto riceva la mia venuta." — Czy Tazman zobaczywszy brzegi Australii nie wykrzyknął coś podobnego, niemówią dzieje odkryć zamorskich, to tylko pewną jest rzeczą, że błądząc po Oceanie znalazł on tę ogromną wyspę, którą dla rozległości znacznéj stałym lądem i piątą częścią świata naszego nazywać należy. Widząc tylko brzegi dzikie i snujące się widma w cieniu drzew gumowych, a w zupełnéj niewiadomości zostając o tém co się znajdowało w głębi lasów, mówił: „Jest to przeklęta ziemia, gdzie czarne duchy piekieł igrzyska nocne wyprawiają. Duchy te są to pierwsi mieszkańce Tazmanii, późniéj nazwanéj Nową Holandyą, a teraz Australią. Którego z synów Noego, czarnobrudnego koloru nie wiele od zwierząt różniący się ludzie są potomkami, i jakim sposobem tak daleko zawędrowali? — oto jest trudne pytanie. Ani Tazman, ani żaden z następców jego, którzy po nim przybyli do brzegów odległéj téj krainy, nieznaleźli nigdzie najlichszego nawet czołna. Australia z pierwszego wejrzenia najmniéj zajmujący przedstawia widok, a bliższe nieco poznanie niebardzo obiecujące, bo w lasach żadnego drzewa jakikolwiek owoc wydającego niewidać, a niemasz tam ani jagody, ani nawet kwiatka tak obficie i mile strojącego nasze połoniny. Nie wiem tedy, czyby komu przyszło było na myśl przybywszy tam, zniszczyć sposób ucieczki, lub zostawić na zepsucie okręt, znalazłszy miejsce tak nieprzyjemne, i tak mało odpowiadające zaspokojeniu pierwszych potrzeb człowieka. Odważny potomek Noego, który tu przybył, nie bardzo też widać biegłym był w ciesielce okrętowéj, za mały zbudował statek do podróży tak dalekiéj i zamiast pożytecznych zwierząt, które mógł był zabrać z sobą, owiec, krów, koni i świń, obszerniejszego potrzebujących miejsca, przyniósł z sobą kangoru, oposumy, zwierzęta wielkości kota koloru popielatego, z końcem ogona zakończonym w rodzaj haczka, którym na gałęzi zawieszają się, i szczury.

Niema wprawdzie nic w tém dziwnego: wszak i arka sama nie była zbudowana wedle rozmiarów odpowiednich potrzebom, bo mieszcząc menażeryę rozliczną, niepomieściła zupełnéj. Wtenczas to zapewne dla ogromnego mamuta i jeszcze większego maganderyi nie stało klatki; poginęły biedaki w zalewie, a ich szkielety stojące teraz w British muzeum w Londynie, i może po innych miejscach jeszcze, świadczą albo o niedokładności rozmiarów arki, albo o preferencyi ojca Noego dla innych zwierząt. — Nieodmawiając logiki i zdatności ani Noemu, ani jego synom, wnukom, prawnukom itd., trudno jednak odpędzić wątpliwą myśl co do przesiedlenia rodu ludzkiego przez sztukę żeglarską. — A więc, może się prawdy coś mieści w tém opowiadaniu mitologiczném, że Deukalion po zalewie, zaludnienie ziemi peremptorycznie załatwiał, rzucając po za siebie w prawo i w lewo kamienie, z których dziwną metamorfozą powstały kobiety i mężczyzni. — Któż to wie? — może parę kamieni szparko rzuconych zaleciało do Australii — szkoda tylko, że były wybrane albo w roztargnieniu albo umyślnie niekształtne, bo przemienione w ludzi najbrzydsze formy pierwiastkowe zdradzają. — Czarno-brudne postacie na cienkich do patyków podobnych nogach z podobnemiż długiemi rękami, z głową pokrytą niekiedy jak poduszką gęstym czarnym włosem, z wierzchnią szczęką wystającą i uzbrojoną w szereg dużych zębów niewiele różnią się od małp, a ostre i dzikie spojrzenie, chrząstka nosa przetkana ością rybią, może kawałkiem patyka białego lub kości, co stanowi znak jakiegoś starszeństwa lub ozdobę, któréj jednak nigdy w ręku niemiałem; to wszystko nadaje dzikim pozór niepowiem straszny, ale wzbudzający wstręt i odrazę. Słusznie więc Tazman nazwał istoty te intellektualnie i moralnie zupełnie odpowiadające powierzchowności, a zatém na najniższym szczeblu ludzkości stojące: — „Mieszkańcami piekieł."

Siedmdziesiąt lat minęło od czasu kiedy pierwsza

wprowadzić ambasadora amerykańskiego do kongresu.

Nic jeszcze nie wyjaśnia sprawy besarabskiéj, mołdo-wołowskiéj i kongresowéj. Uparte domaganie się przez Rosyę kongresu, dowodzi, że tą drogą Rosya myśli poróżnić Francyę z Anglią, i Anglię poniżyć, a nawet może skleić ligę przeciw Anglii. Dzienniki belgijskie i niemieckie ogłaszają fakt, potém zaprzeczają go, a nakoniec potwierdzają. Ma to być znakiem dobréj informacyi. Tak postąpiły z okólnikiem księcia Gorczakowa. Okólnik ten czy memoryał był istotnie przesłany, był zakomunikowany mocarstwom i o tém wiedziały wszystkie urzędowe sfery.

O przyjeździe do Paryża W. księżnéj Heleny lub W. księcia Konstantego, nie ma nic nowego. Wrócił do Paryża jenerał Bogdanowicz, profesor petersburgskiéj szkoły sztabu.

Constitutionnel ogłosił drugi artykuł przeciw rosyjskim drogom żelaznym. W artykule tym trzyma się on rozumowań pisma *Economist*, a zbija rozumowania dziennika *le Nord*. Powstając przeciw rosyjskim drogom żelaznym, *Constitutionnel* wychodzi z pobudek ekonomicznych i sytuacyi finansowéj Francyi, nic nie mówiąc o pobudkach politycznych.

Ambasador Turgot wyjechał do Madrytu, a ambasador Antonini opuścił Paryż i udał się do Brukselli. *Le Nord* twierdzi, że kojarzenie dynastyi hiszpańskiéj uskutecznia nie Rosya, lecz Austrya i Rzym. Ktokolwiek ją robi, Francya nigdy się na nią nie zgodzi i ma środki do przeszkadzania jéj. Z Neapolu nic nowego. Stosunki Cesarza z Rzymem są najlepsze i prawie synowskie. Cesarz powtórzył co zrobił rok 1850, to jest posłał Papieżowi dwóch radzców stanu pp. Fremy i Boulatigner, dobrych administratorów i wtajemniczonych w wewnętrzne interesa Stolicy świętej. Reforma administracyjna jest bardzo trudna w Rzymie. Administratorowie francuscy posłani parę lat temu do Stambułu, są jeszcze w Turcyi.

Pojutrze wyjdzie opis podróży statku *la Reine Hortense*. Dzieło to zawiera ciekawe szczegóły o Szwecyi. Mówią, że za tę pracę Instytut myśli obrać księcia Napoleona członkiem akademii.

Paryż 29 listopada.

Cesarstwo wracają do Tuilleriów pojutrze d. 1 grudnia. Onegdaj książę Napoleon dał obiad dla jenerałów krymskich, na którym znajdował się baron Brenier.

Cesarz mianował znowu kawalerem krzyża legii honorowéj jednego legitymistę, który z powodu rewolucyi lipcowéj, nosić krzyża nie miał prawa. W tym nowym czynie jest dawna polityka cesarska.

Wczorajszy *Monitor* ogłosił siedm zmian prefektów. Prefekt departamentu Somme został odwołany za nieprzeszkodzenie manifestacyj rojalistowskich, które się objawiły w skutek okazanéj przez rząd chęci zmienienia systemu handlowego. Dla uciszenia tych manifestacyj, rząd musiał posłać jenerała Billault i zawiesić reformę do roku 1861. Prefekt departamentu haute Vienne został odwołany za prywatne postępowanie i za nieprzeszkodzenie obraniu republikanina na prezesa rady adwokackiéj miasta Limoges. Zarzewie republikanckie i orleańskie tleje we Francyi i wybuchnie zapewnie przy elekcyach przyszłorocznych. Robią się w niektórych departamentach koalicye dwoch opinij. Departament Cher nie czeka ogólnych elekcyj i chce się pokazać przy wyborze dwóch radzców departamentowych. Przeprowadzone zmiany prefektów, mają na celu przyszłe elekcye. Mówią, ale temu nie wierzę, o instrukcyach, które miał Papież przesłać w tym względzie do biskupów francuskich.

Dowiadujemy się, że autorem dzieła *Univers jugé par lui même* był kapłan. P. Ludwik Veuillot, okazał chęć pogodzenia się przez szacunek dla kapłaństwa. Jeżeli nie przeszkodzą temu namiętności i wpływy, zgoda może nastąpić.

Union wykazuje niebezpieczeństwo religijnego dążenia socyalistowskich emigrantów, w których imieniu przemówił Eugeniusz Sue.

Miałem słuszność, widzieć rękę księcia Napoleona lub jaką inną rządową w przedaży *la Presse* przez Emila de Girardin. Mowa już jest, że dziennik ten dostanie się pod dyrekcyą p. Cohen, głównego redaktora *le Pays*, i że *Pays* przestanie wychodzić. Nic jeszcze nie postanowiono w tym interesie. Millauld, nabywca części Girardina, reprezentuje kompanię izraelskich kapitalistów, w któréj znajduje się *Polonai*, izraelita z Nizzy, szwagier Cohena. (Nazwisko włoskie Polonai, wymawia się po francusku jak *Polonais* i to żenuje panią Polonai, bo wszyscy się jéj pytają czy poszła za Polaka). Akcyonaryusze *la Presse* nie są kontenci ze sprzedaży i starają się jéj przeszkodzić. Emil Girardin był dla nich nie opinią lecz oryginalnością, która się dobrze eskomptowała, bo publiczność francuska lubi oryginalności. Radziłem jednemu akcyonaryuszowi wziąść inną oryginalność, to jest Proudhona, ale oryginalność tę znaleziono zbyt jaskrawą. Przyznano mi się jednak, że gdyby rzecz była możebna, Proudhon zrobiłby fortunę akcyonaryuszów.

Rząd ma mieć zamiar przedstawić Izbom projekt do prawa o konsolidacyi bonów skarbowych. Na tém się zapewnie skończy. Nowéj pożyczki nie będzie.

Rząd chce koniecznie umoralizować giełdę za pomocą opłat od wejścia. Syndykat meklerowski, niechętny téj reformie, ofiarował się płacić z własnéj kieszeni cały giełdowy podatek, to jest 600,000 fr., ale rząd ofiary nie przyjął. Rząd chce odwrócić od giełdy zbyt licznych amatorów, aby tym sposobem przygłuszyć krzyki i zmniejszyć giełdowe popłochy.

Nikt nie chciał kupić hotelu panny Rachel. Sprzedaż została odłożoną do czasu nieograniczonego.

Sztuka Aleksandra Dumasa (ojca): *la Tour St. Jacques de la Boucherie*, ma sceny historyczne, nieprzyjazne Anglii.

Londyn 28 listopada.

L. W mniemaniu Anglików cały system uprojektowanych kolei żelaznych w Rosyi więcéj odpowiada celom strategicznym niżeli handlowym; wielu nawet upatruje w nich przygotowanie do najazdu na posiadłości angielskie w Indyi. Zamiar ten, jeżeli kiedy postał w myśli gabinetu petersburgskiego, zdaje się im być dzikim, donkiszockim. Budowanie kolei żelaznych bywa wynikiem mnogiéj ludności i oraz bogactwa krajów; gdzie tych dwóch warunków niema, niepodobna rachować ani na użytek ani na ich trwanie; a właśnie Rosyi zbywa na obu rzeczonych warunkach. Państwo to obejmujące prawie dwadzieścia razy większą przestrzeń ziemi od trzech zjednoczonych królestw W. Brytanii, niema przecie jak dwa razy więcéj ludności, a zamożność jego w stosunku do zamożności Anglii jest bez porównania mniejszą. Przypuściwszy nawet gdyby za dołożeniem usilności drogi żelazne były zbudowane, wbrew wszystkim zawadom jakie stoją im na przeszkodzie, jakże dadzą się one utrzymać na przestrzeniach tak rozległych, i z tak małą ludnością jak w azyatyckiéj Rosyi? Nawet w kraju tak gęsto zaludnionym jak jest Anglia, nie wiele można liczyć takich kolei, coby po potrąceniu wydatków na ich budowę i ciągłe reparacye, przynosiły wysokie procenta dla akcyonaryuszów.

Dziwić się prawie trzeba, że przy tak wielkim ruchu tylu podróżujących i przewożeniu towarów w różnych kierunkach po kraju, bywa z nich przecie tak mało czystego dochodu. Jakaż zatém może być pewność, że koleje w Rosyi zaprowadzone dobrze się opłacą i więcéj zysku przyniosą? Na to może kto odpowie, że koszta na ziemię są mniejsze, tańsze ręce robotnika. Lecz to tylko dowodzi tem większego ubóstwa kraju i ubóstwa oraz mieszkańców. A któż tedy będzie kolejami jeździć? Co przewozić? Czyż sama kolej między Petersburgiem a Moskwą dwiema stolicami państwa najwięcéj uczęszczanemi, niepowinnaby dostateczną być w tem miejscu przestrogą, kiedy po wielu latach istnienia dopiero bieżącego roku, w którym tyle ruchu było z powodu koronacyi, ledwie 1% zysku przyniosła? Prawda, że drzewo do kolei i nawet żelazo może być w Rosyi tańsze; lecz przy braku ruchu na kolejach szyny żelazne pordzewieją, drzewo z czasem spróchnieje. Na to wszystko zwraca się tu baczność tych co nie z patryotyzmu, lecz jedynie w widokach zysku pieniądz swój na te drogi ryzykują. Dla Indyj nie przewidują z nich Anglicy żadnego niebezpieczeństwa; zbyt one są dalekie i przedzielone nadto większemi pustyniami niżeli rosyjskie, żeby je tak łatwo opanować można. Wyprawy Aleksandra Macedońskiego do Indyj i zdobycie ich nie można brać za wzór ani za zachętę dla innych najezdników. Inna wtenczas była postać wschodu, kwitnące kraje i oraz potężny Babilon leżały po drodze. Przeciwnie teraz, od 2000 lat wielkie zmiany zaszły, wszystkie tam krainy opustoszałe i wyludnione. Dając nawet na to, że Rosya sama lub za pomocą swych sprzymierzeńców, Persów lub innych, zdołałaby się przedrzeć przez te pustkowia Azyi, cóżby w końcu napotkała dotarłszy granic Indyi? Oto wojsko równie wyćwiczone, jak jéj własne, a nierównie liczniejsze i jakiego tamte strony nigdy nie widziały; 25,000 wojska angielskiego z Europy, 220,000 regularnego wojska indyjskiego czyli sepojów pod angielskimi oficerami, urządzonego na stopę wojsk europejskich, i nadto pewnego rodzaju milicyą, którą do miliona ludzi — jak Alison historyk twierdzi — kompania indyjska mogłaby niebawnie uzbroić. Dla tego Anglicy nie tylko nie lękają się żadnego rosyjskiego najścia na Indye, ale jeśliby ten pomysł istniał poczytują go po prostu za szaleństwo. Z tém wszystkiem, nie zasypiają oni, by wykonaniu go zawczasu zapobiedz, i pomieszać nieprzyjacielskie szyki. Dzisiejsza wyprawa ich do odnogi Perskiéj właśnie w tym celu jest podjęta i można ją uważać za część planu odpornego który się z czasem będzie widoczniéj rozwijać. Co mają najzdatniejszych wojskowych teraz tam wyprawiają. Jenerałowie Outram i Barnard udają się w tych dniach do wojska należącego do téj wyprawy. Jenerał Windham znany z waleczności przy szturmie na Redan, był także przeznaczony na objęcie tam dowództwa, lecz w tych dniach jak widać, odwołano jego nominacyą.

Niema końca, jak się zdaje, korowodom o wyspy Wężowe i Bołgrad. Chodziły w prawdziepogłoski, że pierwszych Rosya była gotową odstąpić, aby tylko utrzymała się przy posiadaniu Bołgradu. Lecz czytam teraz w dzienniku Nord, tym znanym organie dyplomacyi rosyjskiéj, że cesarz Alexander ani Wysp Wężowych ani Bołgradu niechce odstąpić, bez decyzyi na nie nowego kongresu. Ztąd kłopot wielki w kołach dyplomatycznych. Za usilném staraniem Francyi miał być ułożony nowy projekt, a który miał znaleść poparcie od Prus, aby wpłynąć mocniéj na decyzyą gabinetu londyńskiego; zapewniono się nawet w tém poparcia przez niemiecki element na obradach gabinetowych w Anglii, któremu trudno często w gabinecie się oprzeć. Projektem tym ma być propozycya do zrobienia rządowi angielskiemu ze strony Francyi, aby przez delikatność na honor Rosyi już i tak ukrzywdzony — choć honor Anglii aż nadto był mu poświęcony na kongresie paryzkim — nie zmuszać koniecznie Rosyi do odstąpienia Wysp Wężowych i Bołgradu bez poddania ich sprawy pod decyzyą nowego kongresu. Z góry zaś daje się przyrzeczenie rządowi angielskiemu i prawie zaręczenie, aby tylko dał się skłonić, że na tym kongresie Francya zyska większość głosu przeciw Rosyi. Na takich to wybiegach sprawy Europy się obracają! W ten sposób przyszły kongres będzie tylko prostą uroczystością i niejako środkiem do zarejestrowania decyzyji już poprzednio zapadłéj. Atoli rząd angielski jeśli tylko samemu sobie będzie zostawiony, niezawodnie odrzuci tę podsuwaną propozycyą jako niegodną siebie i narodu, którego interesa ma sobie powierzone. Przystąpienie do takiéj propozycyi byłoby odstąpieniem od zasad z któremi Lord Palmerston dał się tak głośno słyszeć w Manchestrze i w Liverpoolu, a których objawienie zjednało mu tyle oklasku. A prócz tego, któżby zaręczył, przy takiém rozwolnieniu zasad moralnych jakich byliśmy świadkami, że rząd angielski nie byłby znowu wciągniony w łapkę? Sprawa ta nabiéra takiéj wagi, że ministeryum może będzie potrzebowało poparcia od opinii publicznéj. Przekonał się rząd dostatecznie że nie wolno i nie należy mu odgrywać podrzędnéj roli w polityce.

Takie zdanie krąży tu o tem, co powyżéj pisałem. W téj chwili czytam, jakoby poseł pruski z Wiednia miał zawiadomić swój rząd, iż gabinet wiedeński cofnął się z opieraniem się zwołaniu nowego kongresu; co więcéj, że nawet rząd angielski na to się zgadza. Jak to pogodzić jedno z drugiem, nie wiem; czas wkrótce rozstrzygnie. Wiadomość ta przychodzi z Berlina, a takiem tu najmniéj wierzymy. Dodaję tu jeszcze to, że Cesarz Aleksander z przyjaźni dla Francyi gotówby ustąpić wysp Wężowych i Bołgradu jak miał oświadczyć, aby tylko wojsko austryackie ustąpiło wprzódy z Księstw Naddunajskich, a flota angielska z morza Czarnego. Intrygi te krzyżujące się bez ustanku, znudziły całą publiczność angielską; rząd usiłuje sprawę tę załatwić przed zwołaniem parlamentu.

W jednym z niedawnych numerów *Czasu*, była wzmianka o odkryciu węgla kamiennego w Podhorcach w Galicyi. Odkrycie to jest nowością dla cudzoziemców, którzy mało co wiedzieli o węglu kamiennym w Polsce lubo on używany jest na opał w Krakowie, a od trzydziestu lat znaczną jego ilość sprowadzano do Warszawy, na użytek dla fabryk żelaznych i browaru porteru. W ostatnich latach musiano go też wiele potrzebować do kolei żelaznych, do parowéj żeglugi na Wiśle i do gazu na oświetlenie miasta. Ile uważałem nasz węgiel jest miększy i kruchszy od węgla angielskiego i zawiera więcej siarki w sobie. Płonienienie jego mniej zdatnym go czyni do giserni żelaza i wyrabiania stali. W ogólności węgiel kamienny na stałym lądzie, nie wszędzie bywa podobnym do angielskiego. Według postrzeżeń p. Mantella opisującego cuda geologii (Wonders of Geology Vol. II. str. 689) jedne podobne drugie różniące się od warstw angielskiego węgla znajdują się we Francyi, pod Boulogne, Mons i St. Etienne; w Niderlandach pod Namurem i Lovanium; tudzież w Szlązku na Morawach, w Polsce i pod Karpackiemi górami. Pokłady węgla rozciągające się nad rzeką Meuzą w Niderlandach i cały ciąg wzgórzy wapiennych wzdłuż téj rzeki podobny jest do okolic angielskich w hrabstwach Derby i Monmouth. Węgiel też tam znajdujący się, jest zupełnie jednakowy jak nad rzekami Derwent i Wye. W pokładach jego ogólnie napotykają się kopalne zabytki morskie. Lecz na wielu miejscach we Francyi i Niemczech natrafiają się pojedyncze warstwy węgla, bez najmniejszego w nich śladu morskich zabytków, leżące na granitach lub skalistych gruntach. Warstwy takowe bywają małej rozległości i widzieć je można nad Loarą w okolicach Brassac, w Szlązku i na wielu innych miejscach. Sławny geolog Lyell ma je za osad na dnie dawnych jezior utworzony ze ścieku i napływów z przyległych wzgórzy wapiennych. Węgiel kamienny w Rosyi znachodzi się właśnie w takich łożyskach wapnianych złożony. Inaczej jednak to jest w Polsce i w Szlązku. Tu masy węglane przekładane są piaskowcem i szystem czyli łupkiem gliny, powłoczącemi równie jak w Anglii i Belgii skamieniałości wapienne.

Pokłady węgla znajdujące się w Rosyi, są bez zaprzeczenia napływami rzeczno-morskiemi; w niektórych mających do 800 stóp grubości warstwy węgla są przedzielane na przemian wapiennym kamieniem, żwirem lub szystem *shale* obfitującym zwykle w czerepy morskich muszli. Rośliny wchodzące w utwor tych warstw węglanych, składają się z połamanych łodyg i liści plant, czasem nawet gałęzi drzew naniesionych powodzią i potokami pierwotnych rzek.

Guizot przygotował do druku pamiętniki życia Sir Roberta Peel. Był on w tedy ministrem we Francyi a Peel naczelnikiem gabinetu londyńskiego. Część tych pamiętników, w których opisuje się współdziałanie tych dwóch mężów w Europie o utrzywanie pokoju za Ludwika Filipa, a później poróżnienie się obojga gabinetów, ma najbardziej być ciekawa.

W skutku udzielonego zawiadomienia c. k. konsulat jeneralnego w Warszawie, zniesiony został z dniem 27go listopada ze strony Król. polsk. Rady Aadministracyjnéj, istniejący dotąd w Król. Polskiem zakaz wywozu żyta, jęczmienia, owsa, mąki, kaszy i ziemniaków.

Co niniejszym do publicznéj podaje się wiadomości. — Z c. k. Prezydyum krajowego.

Kraków 2 grudnia 1856 r.

Wiedeń d. 2 grudnia. JCKApMć. uwzględniając przedstawienie trzech kandydatów rady gminnéj Medyolańskiéj z d. 13 marca r. b. raczył najwyższem postanowieniem z d. 27 listopada zamianować Józefa Sebregondi dotychczasowego podestę (burmistrza) w Como, podestą w Medyolanie, a zarazem nakazać dotychczasowemu podeście Antoniemu Pestalozza objawić najwyższe swoje zadowolenie z 7 letniego urzędowania.

— *Gaz. di Venezia.* z 26 listopada wyszła w nader świetnem odbiciu. Zdobią ją popiersia N. Państwa, ryciny kościoła ś. Marka, mostu Rialto i arsenału. Sprawozdania o pobycie Cesarstwa Jmć dochodzą do 25go. Podesta Wenecki hr. Correr za przybyciem N. Państwa miał następującą przedmowę:

„Racz N. Panie przyjąć uniżony hołd który przeszło sto tysięcy mieszkańców przez usta moje składa. Całe miasto przejęte jest radością i pyszni się, że w murach swoich mieści uświęconą osobę W. CMci i najdostojniéjszéj Cesarzowéj; ale wesołość ta, jaką W. C. Mć. wszędzie spostrzegasz, słabem jest tylko

---

kolonia angielska założona była na brzegach Australii, i od tylu też lat zaczęto cywilizować dzikich przywiezioną z Anglii wódką, tytuniem i udzieleniem chorób nieznanych. Mentorowie dosyć pojętnych znaleźli uczniów dzicy częściejszą mający styczność z górnikami, zapijają się jak każdy John-bull lub Tiperary-bey. (Z Tiperary w Irlandyi, zkąd kłótniki i pijaki niezawodnie pierwszego rzędu wychodzą na świat). Tytoń palą mężczyzni i kobiety z wielkiém upodobaniem, kawałkiem tytuniu zjednać sobie można przyjaźń pierwszych a względy ostatnich, zapewne jest to bardzo tanio, ale bo też i damy karmelków nie jadają a falban nie noszą. Już nawet i oszukiwać starają się, w dowód czego zdarzenie które miałem w kopalnich Iim-krow w roku 1854. Zatrzymałem się dnia pewnego dłużéj przy namiocie, naprawiając ściany mego płóciennego domu podarte burzą, która w nocy poprzedzającéj przechodziła po tych górach.

Wcześnie rano porozchodzili się górnicy do roboty, i już było koło godziny 8 kiedy skończyłem naprawkę. Jeszcze przyniosłem kubełek wody, nalałem w czerepek dla psa stróża namiotu mego i dla papugi ślicznéj szafirowego koloru, z piersią paliową, żarzące węgle na ognisku przygarnąłem popiołem, aby ogień mi nie wygasł zupełnie, poskładałem rupiecie, a ułatwiwszy się z oskardem i łopatą na plecach, puściłem się do mego dołu o dwie mile angielskie odległego. Ścieżka po nad głębokim parowem skręcała się w różnych kierunkach przez las. Spostrzegłem na jednym zawrocie Black-Fellow siedzącego na przykuczki ze swoją lubrą. Black-Fellow, kolega, towarzysz czarny nazywany bywa powszechnie dziki Australii, nawzajem dzicy nazywają Europejczyków: White fellows biali towarzysze. Lubra w języku dzikich znaczy żona kobieta. Za zbliżeniem mojem podnieśli się z ziemi oboje; on miał na sobie krótką koszulę koloru nijakiego, bo znalazłszy ją gdzieś porzuconą na opuszczonem górników koczowisku, dla przyzwoitości — wątpię, dla próżności — może przywdział. Koszula zostająca w posiadaniu dzikiego, niemiała przez czas długi innéj ochłody jak rosę poranną, straciła więc kolor pierwiastkowy, jakikolwiek on mógł być. U wierzchu pozbawiona spięcia, u spodu przez czas i używanie, wytroczona w frędzelki, z kokieteryą wisiała na sterczących kościach ramion otwarta z kawałkiem kołnierza spadającym między łopatki odkrywała piersi, kark i plecy chude, głębokiemi bliznami poorane, od ran, które zadają sobie Australscy dzicy zamiast tatuowania ciała, nacinając ręce, piersi i plecy. Chociaż strój ten skąpo pokrywał nagość, przecież z głową podniesioną i dumnem wejrzeniem postępował dziki, i pewnie żaden z naszych salonowych elegantów ubrany przez pierwszego krawca paryskiego lub wiedeńskiego, nie jest tak pewnym wyższości swojéj, jak brat czarny w komeszce.

Dama w najkompletniejszym negliżu na prawem ramieniu zawieszone miała skóry opommów kiszkami poszywane; pod lewą pachą spięte, zakrywały prawą rękę, lewa była wolna. Wdzięcznie uśmiechając się rozciągnęła usta od ucha do ucha, i odkryła całowe ząbki, zalotnie skinęła głową potrząsając od urodzenia nieczesanym włosem, który wszakże od czasu do czasu namaszczają one jakąkolwiek tłustością równie jak i całe ciało; przeszła na prawą stronę, na lewej został małżonek. Atmosfera niekoniecznie przyjemna ogarnęła mnie, odór zupełnie niepodobny do essencyi z mille fleurs starałem się odpędzać dymem tytuniu, ciekawy jednak coby mi sprowadzało tak miłe towarzystwo, postępowałem z wolna. Wkrótce dama wyciągnęła z zaucha glinianą fajkę używaną powszechnie przez kolonistów, górników i majtków, w Ameryce, Australii i t. d. dmuchnęła w cybuch, zajrzała wewnątrz i pokazując mi ją wymówiła jedyne słowo: „próżna“. Nie zawiodła się na mojéj grzeczności, w mgnieniu oka na wyścigi kłęby dymu oboje wypuszczaliśmy, tymczasem z lewéj strony cywilizowany dziki, następującą zaczął rozmowę, łamanym angielskim językiem:

— Dokąd idziesz?

— Do roboty.

— Masz pieniądze?

— Trochę.

— To pożycz mi szelinga.

— Ciekawym kiedy ty mi go oddasz jeżeli ci pożyczę.

— No, co tam kiedy.

— Mniejsza z tém, oto masz szelinga. Wolałbyś jednak po prostu powiedzieć daj mi, bo zkąd ty weźmiesz pieniędzy, kiedy się wam niechce kopać lub robić cokolwiek.

— Robić?— głupstwo! — można żyć bez tego.

Obejrzał szelinga, mruknął z upodobaniem: *silver* (srebro) które więcej cenią jak złoto, i zacisnął w ręku, bo gdzież go miał schować? chyba za uchem jak jego lubra fajkę. Potem zaczął znowu:

— Ot, ja tu zostanę, a ty idź z moją lubrą na spacer.

Miła przechadzka, pomyślałem.

— Niechcę.

— Hm!— spojrzał na mnie z ukosa niedowierzając, nastąpiła chwila milczenia, widać nowa propozycya zajmowała jego myśl, bośmy długo szli obok siebie milcząc, wreszcie dojrzała i wystąpiła na jaw w wyrazach następujących:

— Wiesz co, daj mi jeszcze jednego szelinga, a ja ci przyniosę wódki.

— Wódki nie piję.

— Hm! co ty za człowiek?— wszak to dobre.

— Równie jak przechadzka z twoją lubrą! śmiejąc się zawołałem, a zawracając w potok już niedaleko innego dołu, rozszedłem się z przyjemną parą i z moim szelingiem na zawsze.

S. K.

odbiciem téj radości, jaką współobywatele moi uczuwają z tego szczęśliwego zdarzenia.“

N. Pan przyjął uprzejmie to powitanie i statek cesarski posuwał się na wodach Wenecyi pośród mnóstwa gondol przystrojonych. Na *piazzetta* wielka moc osób zajmowała galerye, na głównym balkonie siedziały damy i kardynał Viale Prela wysłany przez Papieża dla powitania N. Państwa. Pośród okrzyków ludu, bicia dzwonów i huku dział wysiedli N. Państwo na pomost urządzony przy *piazzetta*, i tam przyjmowali ich, JE. jlny gubernator hr. Radecki, Namiestnik hr. Bissingen, urzędnicy dworu i szlachta. Pochód udał się do kościoła ś. Marka, na progu którego patryarcha wenecki Arcyb. Mutti na czele duchowieństwa i władz powitał Cesarstwo Jmć. N. Państwo odmówili modlitwę przy ołtarzu, patryarcha zaintonował hymn ambrozyański, poczem N. Państwo przez plac śgo Marka pomiędzy szpalerami wojska udali się do pokoi swoich, witani wszędzie okrzykami ludu. Na pokojach składali uszanowanie swoje tajni radzcy i szambelani. Następnie Cesarz Jmć odbył na placu przegląd wojska. Wieczorem illuminacya nie powiodła się z powodu wielkiego wiatru; pomimo tego Cesarz płynął gondolą po wielkim kanale z Dogana della Salute do mostu Rialto. Teatr Fenice przybrany był jak najświetniéj, a co tylko towarzystwo miało najpiękniejszego i najzacniejszego, wszystko to ukazało się w teatrze; przytém mnóstwo znakomitych cudzoziemców było obecnych. Za przybyciem N. Państwa i brata Cesarzowéj ks. Karola Bawarskiego powitały ich okrzyki, a muzyka grała hymn ludu.

— Układy toczące się między Austryą a Modeną i Parmą o przedłużenie traktatu unii celnéj na dalsze lat 27, najpomyślniéj wypaść miały dla téj unii, jak o tém pisze *Börs. Ztg.* Wiadomo, że długi czas chodziły pogłoski, iż pomienione księstwa włoskie nie przedłużą traktatu celnego z Austryą.

— Według *Pest. Lloyd* towarzystwo żeglugi parowéj na Dunaju zamierza zaciągnąć pożyczkę, aby zakład swój postawić w możności konkurowania z nowemi przedsiębiorstwami żeglugi, gdyby takowe powstały.

— Stan zdrowia bana Horwackiego Fzm. hr. Jellaczyca zostawia wiele jeszcze do życzenia. Kurcze znacznie się zmniejszyły, wszelako zdrowie nie postępuje jeszcze jak należy, a znaczne osłabienie i rozdrażnienie nerwów wstrzymuje powrót do zdrowia.

— Jeden z dzienników pruskich pisze z Wiednia: Twierdzą tutaj, że pobyt Cesarza w prowincyach włoskich lubo nie sprowadzi kongresu panujących, o jakim dawniéj tu gadano, ale i tak da powód do zjazdu książąt włoskich. Celem onego będzie urzeczywistnienie myśli zjednoczenia Włoch pod względem celnym i handlowym. Im bardziéj zaczyna nabierać ważności to przekonanie, że wzrost interesów materyalnych najskuteczniéj zdoła pogodzić Włochów z obecnym stanem politycznym półwyspu i zastąpić w ich sercach ulubione a jednak niepodobne nadzieje, tem bardziéj starają się rządy, zwłaszcza pomniejszych księstw Parmy, Modeny i Toskanii, przez zniesienie komor celnych obudzić wewnętrzny handel i podnieść dobry byt mieszkańców. Zarazem chciano, aby przez nadanie jak największéj rozciągłości związkowi celnemu i handlowemu, ulubioną myśl włoskich marzycieli przenieść na pole realniejsze, a przez ożywienie przemysłu i handlu usunąć w tył abstrakcyę jedności politycznéj, a wreszcie zupełnie ją pokonać. Te są główne punkta zapatrywania się Austryi, a które bezwątpienia doprowadzą pod czas pobytu Cesarza we Włoszech, do praktycznego rezultatu. Są one tak ważne, iż w obec nich znikają nawet antypatye polityczne i pomimo drażliwego stosunku ze Sardynią, zdołano przywieść do skutku traktat względem zjednoczenia kolei lombardzkich i piemonckich, który świeżo ratyfikowany i ogłoszony został.

Włochy.

Gaz. du Midi donosi z Neapolu pod d. 11 listopada, iż niezawodnie Neapol ogłoszonym będzie za port wolno handlowy, tudzież iż rząd zamierza budować drogi w Sycylii.

W Paryżu miano, jak donoszą dzienniki berlińskie, niezawodną wiadomość o wielkiem wzburzeniu umysłów w Sycylii w pobliżu Palermo. Wojska szwajcarskie najemne posłane zostały z Neapolu do Sycylii dla wzmocnienia tamecznych załog. Pomimo zapewnień niezawodności, wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, gdyż dzienniki angielskie nic o niéj nie wspominają. *Gaz. kolońska* donosi nawet z Neapolu z 26 listopada, że w całem królestwie najzupełniejsza panuje spokojność; wachające się postępowanie państw zachodnich dozwoliło królowi rozwinąć wszyskie siły swoje, co niepozostało bez wpływu na umysły i osłabiło rachuby tych co liczyli na pomoc Francyi i Anglii. *Times* zaś donosi, że między rojalistami w Neapolu krąży pogłoska, iż Anglia obsadzi Sycylię, a Francya Neapol.

Pułkownik sardyński i adjutant króla Wiktora Emanuela Cigala który przybył do Wenecyi, jak mówiono w jakiéjś misyi politycznéj, opuścił to miasto 26 listopada udając się do Egiptu, dokąd w niewiadoméj misyi posłany był przez króla.

Diritto pisze, iż prokurator publiczny Scuza otrzymał pozwolenie powrotu do Neapolu.

Gaz. uff. di Verona donosi z Rzymu pod dniem 21 listopada o nowych aktach łaski J. Świątobliwości.

„Margr. Guiccioli, członek izby ustawodawczéj w czasie rewolucyi i ówczesny minister otrzymał pozwolenie powrotu do kraju. Z 23 osób skazanych w spisku sprzysiężonych, ułaskawiono już zupełnie 16 osób, z których każda skazaną była najmniéj na lat 10 więzienia, 7 zaś, ponieważ dopuściło się innych zwyczajnych zbrodni, muszą karę swą odbyć. Gajowy pewien z Viterbo, który podpalił klasztor i dopuścił się gwałtów, skazany był na więzienie dożywotnie, a potém do lat 10 ułąskawiony, teraz zaś zupełnie uwolniony. Obaj Ravizza, którzy obrazili biskupa z Orvietto i aresztowali go, a w czasie śledztwa wynieśli się z kraju, otrzymali pozwolenie do powrotu; niejaki Grisei z Macerata, skazany na śmierć za zbrodnię zdrady głównéj, następnie ułaskawiony na 2 lata więzienia, zaledwie rok odsiedział, wypuszczony został na wolność; kiedy w r. 1855 zachorował w więzieniu na cholerę, otrzymał pozwolenie opuszczenia więzienia i leczenia się w domu pod opieką żony. Możnaby długi jeszcze szereg ułaskawień przytoczyć; wprawdzie siedzą jeszcze skazani po więzieniach, ale dla dobra ludzkości życzyćby należało, aby ich tam zatrzymano na zawsze, są to bowiem prawdziwe charaktery hyen, nie myślące o niczem prócz o rozboju i krwi rozlewie.

Kardynał Mattei oddał urzędową wizytę c. k. posłowi przy dworze papieskim hr. Colloredo Wallsee, w pałacu weneckim.

We Florencyi czynią świetne przygotowania do illuminacyi z okazyi powrotu do kraju księcia następcy tronu z młodą małżonką swoją królewną saską.

Hiszpania.

Donoszą z Madrytu pod dniem 26go listopada do *Indép. belge*, że kwestya kortezów stanowczo została rozwiązaną i że książę Walencyi uległ wszelkim wymaganiom dworu. Deputowani nie będą mieć na przyszłość żadnéj inicyatywy politycznéj, prawa będą przedkładane Izbom, uzyskawszy sankcyę rady państwa; posiedzenia będą tajemne i *Gazeta Madrycka* będzie miała jedynie przywiléj podawania pierwsza wywodu słownego. Deputowani nie będą mogli interpelować gabinetu, aż dopiero po uzyskaniu zezwolenia ministra, który ma być interpelowanym.

Książę Walencyi będzie ulegał, jak się zdaje, aż dopóki nie zostaną zażądane od niego koncesye niezgodne z jego godnością, i natenczas upadnie. Królowa wezwie prawdopodobnie jenerałów Pezuela, Bravo Murillo i Belran de Lis, którzy o jeden krok daléj jeszcze postąpią na drodze absolutyzmu. Natenczas królowa spostrzegłszy niebezpieczeństwo, zmuszoną będzie powołać O'Donnella i Rios-Rosas. W razie jeżeli ostatnie to przypuszczenie nie nastąpi, cały szereg ministrów reakcyjnych pomimo zmian gabinetu, przyczynić się tylko może do przyspieszenia rewolucyi, jakiéj Hiszpania nie widziała przykładu.

Odkąd pan Murfori jest gubernatorem cywilnym Madrytu, twierdzić można, że nie ma wolności osobistéj. Gorliwość ajentów policyjnych, posunięta jest do zbytku.

Położenie skarbu nie jest zadowalające. W budżecie tegorocznym okazał się *deficyt* 300 milionów realów. Ostatni gabinet pozostawił w kasach 180 milionów realów. Suma ta została roztrwonioną.

Rząd nakazał, żeby, dopóki trwać będzie drożyzna, kaprale i żołnierze załogi madryckiéj pobierali codziennego dodatku dwa cuartor, to jest, blisko $1^1/_4$ kr. mk.

Towarzystwo ogólne kredytu ruchomego Pereiry, uwzględniając przykre położenie klasy pracującéj, założyło w okolicach Valladolid piekarnię, gdzie liczni robotnicy przy kolei żelaznéj, dostać będą mogli chleba za cenę pomierną i nakazało przedsiębiorcom robót dawać zaliczki tym najemnikom, którzy tego potrzebować będą.

Rosya.

Zamiar obwarowania Petersburga, jeszcze w czasie wojny powzięty, a następnie nie zaniechany lecz chwilowo odłożony, znów został wzięty pod rozwagę a nawet zyskawszy przyzwolenie cesarskie, wchodzi w wykonanie. Donoszą nam albowiem z Petersburga, iż na rozkaz cesarski minister wojny zażądał od wydziału inżynierskiego, by zdał sprawę z przedstawionych planów ufortyfikowania stolicy i sam z swéj strony przedstawił projekt umocnień. W tym celu naczelny jenerał inżynieryi Dehn, który niedawno z objazdu twierdz wrócił do Petersburga, wyznaczył komisyą w wydziale inżynierskim, w któréj między innymi zasiada znany jenerał inżynieryi Tottleben.

Wiadomość podaną przez nas o śmierci ministra apanażów hr. Leona Aleksiejewicza Perowskiego, zaprzeczaną przez niektóre dzienniki niemieckie, potwierdzają w zupełności gazety petersburgskie przez nas odebrane a do 24go listopada dochodzące. Zaprzeczenie ze strony dzienników niemieckich wywołane zostało zapewne tą okolicznością, iż dzienniki petersburgskie ogłosiły niedawno reskrypt cesarski do jenerał-adjutanta hr. Perowskiego, będącego dowódzcą oddzielnego korpusu orenburgskiego, a gazety niemieckie wzięły dwie te osoby jednego nazwiska, ministra i dowódzcę korpusów, za jedną, tém więcéj, że obaj byli jenerałami. Hr. Leon Perowski jenerał-piechoty i jenerał-adjutant, minister apanażów i naczelnik przybocznego cesarskiego gabinetu umarł w Petersburgu 22go listopada. Oddał on zasługi Rosyi tak w zawodzie wojskowym jak w cywilnym. Odbywał kampanię w 1811 i 1812 r. służąc w kwatermistrzostwie; w 1823 został półkownikiem głównego sztabu gwardyi. Przeszedłszy w roku 1829 w służbę cywilną, mianowany został wice-prezesem w wydziale apanażów, a po śmierci jenerał-feldmarszałka ks. Wołkońskiego w roku 1852, został w jego miejsce ministrem apanażów i naczelnikiem przybocznym gabinetu cesarskiego. Zajmując tę posadę, był zarazem dyrektorem akademii sztuk, prezesem komisyi dozorującéj budowę kościoła św. Izaaka, prezesem moskiewskiego towarzystwa sztuk pięknych itd. W roku 1854 formował znany pułk strzelców rodziny cesarskiéj. Umarł mając lat 65.

Równocześnie donoszą dzienniki petersburgskie o śmierci Mateusza Pawłowicza Bibikowa zmarłego w Moskwie 19go p. m. Mateusz Bibikow—którego bynajmniéj nie trzeba mięszać z byłym jenerał-gubernatorem Kijowskim a następnie z ministrem spraw wewnętrznych, znanym ze swego postępowania i usuniętym z urzędu przez dzisiejszego cesarza Aleksandra—był redaktorem dziennika *Ruski Wiestnik* wychodzącego w Moskwie i współpracownikiem czasopisma kwartalnego polityczno-literackiego *Ruskaja Biesiada*; prócz tego pisał powiastki i nowelle, znane i lubione w całéj Rosyi.

— Cesarz świeżym rozkazem dziennym polecił wszystkim pułkom piechoty nosić przez trzy dni żałobę z powodu śmierci jenerał-feldmarszałka księcia Worońcowa.

Królestwo Polskie.

Wielka księżna Marya Mikołajewna wdowa po księciu Maksymilianie Leuchtenbergskim, która udając się z Petersburga za granicę z synami Sergiuszem i Jerzem, oraz córkami Maryą i Eugenią, zatrzymała się dni kilka w Warszawie, opuściła to miasto w dniu 30 listopada, wyjeżdżając wraz z całą rodziną i licznym orszakiem koleją żelazną przez Maczki i Mysłowice w dalszą podróż, podobno do Nizzy.

Turcya.

Wspomnieliśmy w wczorajszym Przeglądzie o wyjaśnieniu daném przez *Korespondencyą Austryacką* z 2go t. m. względem not przesłanych wielkiemu wezyrowi przez posłów francuskiego i rosyjskiego, a zamieszczonych we wczorajszym numerze. Wyjaśnienie to brzmi jak następuje:

„Wiele dzienników ogłosiło tekst lub tłumaczenie noty wspólnie podpisanéj przez posłów francuskiego i rosyjskiego w Konstantynopolu, a podanéj Porcie. Już powierzchowne obejrzenie tego aktu przekonać może każdego znawcę, iż ogłoszona nota nie może być wspólnie podpisaną notą, i w istocie wspólna nota podaną niezostała, jak to zapewnić jesteśmy w stanie. Wprawdzie mógł poseł ces. francuski uczynić Porcie zapytania treści ogłoszonéj, a poseł rosyjski zrobić krok w tym samym duchu; lecz po znanéj i stósownéj odpowiedzi na to ministra tureckiego, wypadki te mają tylko historyczną wartość. Rząd sułtański sprawiedliwie usunął się od jednostronego rozstrzygania powstałych sporów, i odesłał takowe do wspólnego porozumienia się. Mamy uzasadnioną nadzieję, iż na téj drodze porozumienie nastąpi, i tym sposobem traktat z 30 marca r. b. we wszystkich swych warunkach spełnionym zostanie.“

Korespondencya Austryacka zaprzecza zatém jedynie, iż nota wzmiankowana nie była *wspólnie* podpisaną i podaną przez obu posłów fracuskiego i rosyjskiego; daje jednak do zrozumienia, iż każdy z posłów osobno, chociaż jednobrzmiącą i ogłoszonéj osnowy, podał notę.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Dnia 14 listopada zrabowano pocztę jadącą z Płocka do Warszawy w pobliżu Wilamowic. Rozbojnicy zabili konduktora i postyliona i zabrali 8,000 rubli. Śledztwo zarządzone nie wykryło jeszcze zbrodniarzy.

— Donosiliśmy przed parą tygodniami o pojedynku zaszłym w Poznaniu między pewnym oficerem i lekarzem. Donoszą teraz, że w skutku tego pojedynku umarł raniony w nogę oficer landwery referendaryusz Petrykowski, a przeciwnik jego lekarz Darrest znajduje się pod śledztwem.

— U mostu łańcuchowego w Meidling pod Wiedniem zakładano nową rurę gazową do głównéj rury, lecz otwór źle zakitowano, gdyż gaz wydobywał się i nawet zapalił się u rury. Nazajutrz rano spostrzeżono, że w dwóch domkach stojących po drugiéj stronie, nikt nie otwiera okienic lubo już dzień był widny. Zawezwano władzę, wyłamano drzwi i znaleziono w jednym domku 5 osób uduszonych od gazu, w drugim zaś trzy osoby zupełnie odurzone, z których dwie przywrócono do życia, a trzecia umarła. Pod temi domkami szły rury gazowe i gaz przez niedokładne opatrzenie rur dostał się do piwnic, a ztamtąd do mieszkań.

— W Lubece wydano w lecie nowe prawo o polowaniu, które mówi, że każdemu wolno polować na swoim gruncie, lecz ktoby z bronią nabitą zdybany był na cudzym gruncie, choćby niepolował, winien jest zapłacić właścicielowi gruntu 20 grzywien. Téj jesieni pewien obywatel miejski zamiłowany strzelec, zapomniał się a raczéj niespostrzegł się, i mając strzelbę na ramieniu chciał przejść przez miedzę sąsiedzką żeby się bliższą drogą dostać z miasta do swojego domku wiejskiego. Właściciel pola zaszedł mu drogę i żądał 20 grzywien za przekroczenie prawa. Nie pomogły żadne przedstawienia, trzeba było karę zapłacić. Nimrod nasz nauczony doświadczeniem obchodził odtąd pole sąsiada. Zbliżając się wszakże niedawno do swojej posiadłości słyszy strzały, pędzi więc co prędzej i zdybuje na swoim ugorze kompanię batalionu Lubeckiego musztrującą się w ogniu. Zbliża się z zimną krwią do kapitana i żąda zapłacenia 4000 grzywien t. j. po 20 grzywien od każdego z 200 ludzi kompanii. Kapitan wziął to za żart, lecz w parę dni późniéj dostał pozew sądowy. Dzienniki nie piszą jeszcze jak proces ten wypadł.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z d. 4 grudnia* Augsburg $106^1/_2$. — Hamburg $78^1/_4$. — Londyn złr. 10 $16^1/_2$ kr. — Paryż $122^1/_4$. Agio od złota 9. — Metaliki 5-procent. $82^{11}/_{61}$. — dto B. 5-procent. —. Pożyczka narodowa 5-procent. $84^3/_{16}$. — Obligi indemn. galicyjskie 5-procent. $76^3/_4$. — Metaliki $4^1/_2$-pr. 72. — Metaliki 4-procent. $64^5/_8$. — Metaliki 3-procent. —. — Losy 1834 roku 260. — dto z roku 1839 $127^1/_2$ — dtto z r. 1854 4-proc. $110^1/_4$. — Akcye Bankowe 1068. — Akcye kolei żelaz. północnéj 2530 — Akcye kredytu ruchomego 331.

Kurs krakowski z 4 grudnia — Ruble srebrna na mon. polską żądają 101, płacą 100. — Banknoty austryackie: za 100 złr. mk. żąd. złpol. 407, pł. 404. — Pruski kurant: za 150 złr. mk. żądają talarów 97, płacą 96. — Cwancygiery żąd. 109 — pł. 108. — Imperyały ros. ż. złr. 8 kr. 32, pł. złr. 8 kr. 26 mk. — Napleon d'ory 20-frank. żąd. złr. 8 kr. 18, pł. złr. 8 kr. 12. mk. — Dukaty ważne holend. żąd. złr. 4 kr. 54 płacą złr. 4 kr. 50 mk. — Dukaty austr. żąd. złr. 4 kr. 57 płacą złr. 4 kr. 53 mk. — Listy zastawne polskie z kuponami bież. żąd. $97^1/_2$, płac. $96^2/_3$. Listy zast. galic. z kupon. żąd. $81^3/_4$, płacą $81^1/_2$. — Obligacye Indemn. z kupon. żądają $76^3/_4$, płacą. — $76^1/_4$. Nowa pożyczka narodowa z r. 1854 żąd. $83^3/_4$, płacą $83^1/_4$.

Kurs lwowski z d. 2 grudnia — Dukat holenderski złr. 4 kr. 50. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 54. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 28. Rubel ros. złr. 1 kr. 38 — Talar pruski złr. 1 kr. 32. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 12. — Kurs list. zast. w galic. stan. Istytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 80 kr. 18 mk. — Sprzedał 100 po złr. 80 kr. 54 — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —. Kolej Krakow. Górno-Szląska $78^3/_4$ d.

Kurs wiedeński z 3 grudn. Metaliki $82^7/_8$ Nowa pożyczka $63^3/_4$. Akcye Banku wiedeń. 1070. — Akcye kolei żelaznéj północ. 252. — Agio od złota 9 — od srebra 6. — Oblig. uwoln. grunt. $77^1/_8$. — Pożyczka ostatnia narodowa 84. Promessy galicyjskie 107.

Kurs wrocławski z dnia 3 grudnai Banknoty austr. $96^2/_3$ daj. Bankn. polsk. $95^2/_3$ żądają. Listy zast. polskie dawn. $91^5/_{12}$ żąda. nowe $91^5/_{12}$ żąd. Listy z st. poznańskie $97^1/_4$ ż. 4-proc. $86^1/_4$ żąa. dto $3^1/_2$-proc. żąą Koléj Kraków. Górno Szląska $79^3/_4$ d.,

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 2go grudnia. *Assemblée nationale* powtarza pogłoskę jakoby w miasteczku Sefala(?) w Sycylii zaszły jakoweś zawichrzenia (p. Włochy). Wiadomość ta nie wywarła wpływu na giełdę.

Paryż 3go grudnia. *La Patrie* zbija pogłoskę o zamierzonem przez króla duńskiego złożeniu korony. O zajściach w Sycylii żaden inny dziennik nie pisze prócz *Assemblée nat.* Z Turynu depesza mówi o aresztowaniach w Palermo, ale wprost z Sycylii nie miano tu wiadomości.

Kopenhaga 2go grudnia. Król ułaskawił zupełnie 19stu byłych oficerów duńskich, którzy w r. 1848 wstąpili w służbę szlezwicko-holsztyńską i dozwolił im wrócić do kraju.

Koresp. Austr. pisze: J. C. K. Apost. Mość raczył rocznicę objęcia przez siebie rządów państwa naznaczyć wzniosłym aktem łaski. Najwyższém pismem własnoręczném datowaném z Wenecyi dnia 2go grudnia 1856 r., 70 *osób* skazanych za zbrodnię główną i za inne zbrodnie przeciw publicznemu porządkowi, otrzymało zupełne ułaskawienie, a sekwestr nałożony na majątki wychodźców politycznych bezwzględnie zniesiony został. Zarazem J. Excel. jeneralny gubernator fm. hr. Radecki upoważniony został do zezwalania na powrót takich wychodźców. J. C. W. Arcyks. Leopold przybył do Wenecyi 2go.

W sejmie pruskim wybrani: w Izbie wyższéj prezydentem hr. Hohenlohe-Ingelfingen, wice-prezydentami: hr. Stolberg i naczelny prezydent Duesberg. W Izbie niższéj prezydentem hr. Eulenburg (przeciw kandydatowi lewéj strony hr. Schwerinowi), wiceprezydentami: Arnim z Neustettin i Büchtemann (przeciw kandydatom lewéj strony Reichenspergerowi i Mathisowi.)

Gazeta kolońska podaje depeszę z Neapolu z 30 listopada, którą otrzymać miano w Paryżu z urzędowego źródła, iż w Sycylii wybuchło powstanie, którego ogniskiem jest Cefalu w prowincyi Palermo. Z tego miasta wysłano wojsko przeciw powstańcom, na których czele stoi bar. Bentivegna. Z Neapolu posłano szwajcarskie pułki do Sycylii. Hr. Walewski odebrawszy tę depeszę udał się z nią do Cesarza. Na giełdzie nie dawano jéj wiary. *Assemblée nat.* mniema, że powstanie wybuchło za podżeganiem Anglików.

Sejm duński (wyłącznie dla królestwa duńskiego) odroczony przed 2ma miesiącami, na nowo zebrał się 1go b. m.

Anglia wzmacnia ciągle swą flotę na wodach tureckich. Donoszą z Konstantynopola, że w Bosforze oczekują przybycia teraz sześciu okrętów liniowych i kilku fregat mających przypłynąć z Malty; zarazem zakupują zapasy by zaopatrzyć flotę we wszystkie potrzeby na kilka miesięcy. Równocześnie w Smyrnie robią przygotowania dla flotyli rosyjskiej zimować tam mającéj.

Rosya po zawarciu pokoju zwróciła całą usilność do zakrycia i wzmocnienia swych stron uznanych jako słabe w ostatniéj wojnie, do zreorganizowania i skoncentrowania sił swoich. Reorganizacya całéj armii, zaopatrzenie jéj w lepszą broń palną, zniesienie osad wojskowych, założenie kolei żelaznych, utworzenie towarzystwa żeglugi parowéj i handlu, przebudowanie floty na parowo-śrubową: oto wielkie prace przedsięwzięte przez Rosyę, a zmierzające do powyższego celu. Ostatnie wiadomości donoszą, iż stara się ona zakryć fortyfikacyami granice, których bezbronność lub słabość w wojnie wschodniéj poznała, to jest, wybrzeża odnogi botnickiéj, Petersburg, nakoniec ujścia Bohu i Dniepru.

Przyjechali od 3 do 4 grudnia.

HOTEL POLLERA. Rischka Franciszek z Wiednia. Adamowski Franciszek z Pragi. Schlesinger J. kupiec z Pesztu. Bauer Henryk z Lipska. Augustynowicz Seweryn wł. dóbr, Brandys Stanisław właś. dóbr z Drezna. Charzewski Ignacy wł. dóbr z Tarnowa. Grikenstern Adolf z Prus.

Wyjechali: Kutscha Ryszard do Białego-Kościoła. Pollak Józef do Pryśnica. Oppler S. kupiec do Mysłowic. X. Janiczek Michał, Sewilski Józef do Dembicy. Juliusz Acary de St. Charles do Berlina. Hinnenberg Fryderyk, Kozmian Andrzéj do Wrocławia. Schott Ferdynand do Jaworznia. Krug kapitan do Bochni. Babor Gustaw do Galicyi. Hr. Bobrowski Wincenty do Poręby. Berger Józef, Rischka Franciszek do Wiednia. Adamowski Franciszek do Tarnowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Karol Wechsler z żoną z Wiednia. Julian hr. Łubieński z żoną wł. dóbr z Wrocławia.

HOTEL SASKI. Władysław Olearski wł. dóbr, Edward Hausen z Galicyi. Helena Bobrowska ob. z Polski.

KOLEJ ŻELAZNA
codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 15 po połud. / o godzinie 9téj min. 5 wieczorem.

Do Wiednia { o godzinie 6téj min. 10 z rana. / o godzinie 3éj min. 25 po połud.

Do Wrocławia i Warszawy { o godzinie 8téj min. 30 z rana.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 5éj min. 20 z rana. / o godzinie 2éj min. 35 po południu.

Z Wiednia { o godzinie 11téj min. 25 przed połudn. / o godzinie 8éj min. 15 wieczorem.

Z Wrocławia i Warszawy { o godzinie 2éj min. 55 po południu.

Pociągi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą . . { o godzinie 11téj min. 15 przed połudn. / o godzinie 2éj po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

przychodzą { o godzinie 3éj min. 37 po południu / o godzinie 12téj min. 25 w nocy.

(Nadesłane).

Na dniu 28 listopada Leon Dzwonkowski, obywatel galicyjski, właściciel Zabłędzy, Kielanowic i innych dóbr, mąż znany i powszechnego używający szacunku, w 64 roku życia, tknięty paraliżem przeniósł się do wieczności. Głęboki smutek ogarnął nietylko rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych, ale całą okolicę. Nie małe bowiem obywatel ten położył zasługi, aczkolwiek ciche były jego cnoty. Najlepszy syn, mąż, ojciec, opiekun kilkunastu sierot, prawdziwy dobrodziéj włościan w majętnościach jego mieszkających, poświęcony dla dobra kraju, sąsiad jakich mało, gościnny po polsku, usłużny dla wszystkich, był on obywatelem w całém znaczeniu tego wyrazu. Uczucia tylko prawe i szlachetne przystęp miały do nieskażonego jego serca. Kto znał śp. Dzwonkowskiego ten najlepiéj sam ocenić zdoła stratę jaką poniósł w jego zgonie, ale i ten komu okoliczności nie dość sprzyjały aby się zbliżyć do tego zacnego obywatela, uczuje stratę ogólną na widok tego żalu i współczucia jakie otaczają pamięć tego męża. Pamięć ta, to jakby wieniec z wdzięczności i przywiązania pleciony. Złożony na jego grobie, wymowniéj on przemawia niż najpyszniejszy pomnik, najszumniejszy napis, bo jest głosem boleści całéj i rozległéj okolicy, który echo po kraju rozniesie, a serce współobywateli na zawsze przechowa.... M.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY
stanu galicyjskiéj Kassy Oszczędności
z dniem 30 listopada 1856.

	złr.	kr	d	złr.	kr	d
Stan czynny:						
Gotowizna	47,911	52	2			
Papiery publiczne						
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	140,000	.	–			
b) nieulegające kursowi z terminem najdłuższym 6 miesięcy	111,440	.	–			
c) sprzedajne po kursie	179,844	49	2			
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	105,845	.	–			
Weksle: których termina nie nadeszły z terminem najdłuższym dni 90	87,820	.	–			
Pożyczki hipoteczne:						
a) ziemskie	1,797,042	45	–			
b) miejskie	783,378	46	–			
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory . . .	478	5	2			
Stan bierny:						
Wkładki na książeczki: było z końcem z. mies. złr. k. d. 3,055,652 26¾ – w b. m. włożyło 597 stron zr. 87,838 k. 39¾ d. w b. m. wypłacono 636 stronom zr. 103,686 k. 17¾ d. Przewyżka zwróceń 15,847 38¼ –				3,039,804	48	2
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają	.	.	–	8,937	40	–
Ogóły . .	3,253,761	18	2	3,048,742	28	2
Odjąwszy sumę miejszą od większéj	3,048,742	28	2			
Przewyżka surowa stanu czynnego stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi . .	205,018	50	–			

Lwów dnia 30 listopada 1856.
Z Dyrekcyi galicyjskiéj Kasy Oszczędności.

TREŚĆ DZIENNIKA URZĘDOWEGO
do Gazety Lwowskiéj.

Zawezwania. C. k. sąd krajowy lwowski: Jana Pawlikowskiego, Ksawerego Uruskiego i Teresę hr. Komorowską w sprawie przeniesienia intabulacyi z dóbr Remigowce i Spikłosy na dobra Telewczyce; term. staw. 17 grudnia o god. 10 zrana. — Sąd obw. Tarnopolski: Franciszka i Annę z Ilnickich Zabierzewskich, Adama i Klemensa Chamców, Joannę z Swierzawskich z pierw. małż. Chamcową z drugiego Szornelową celem ekstab. sumy 88,400 złp. z dóbr Cebrów i Wyrobiówka; term. staw. 24 grudnia o godz. 10 zrana. — Sąd obw. Stanisławowski: wierz. hip. części dóbr Ladzkie w obw. Stanisławowskim; term. do 30 grudnia r. b. — Urząd pow. w Skałacie: sukcesorów Malickiego Matwieja bez test. w d. 27 kwietnia 1828 r. zmarłego; term. do roku. — Sąd obw. Złoczowski: wierz. hip. dóbr Bóbrszczany, Rozchodów, Kalne, Bohatyn i Żabin w obw. Złoczowskim; term. do 22 grudnia r. b. — Sąd obw. Tarnopolski: spadkobierców Juliana Hohendorf, wierz. hip. dóbr Szaturnince w obw. Czortkowskim; term. staw. 24 grudnia r. b. — Sąd obw. Samborski: wierz. hip. części dóbr Tejsarow, Chomentowczyzna, Zamojszyzna, Wysokińszczyzna, Kobylewiczyzna i Wrzeszczyzna w obw. Stryjskim; term. do 23 stycznia 1857 r. — Sąd obw. Przemyski: Maryannę z Witajgrodzkich Krajewską celem ekstab. z dóbr Kormaniec i Tyrawy wołoskiéj; term. 13 stycznia 1857. — Sąd kraj. Bukowiński: Klemensa, Rozalię Eleonorę Moszyńskich celem ekstab. kontraktu dzierżawy z dóbr Wityłówka; term. do 11 stycznia 1857 r. — Sąd obw. Stanisławowski: wierz. hip. dóbr Zyznomierz w obw. Stanisławowskim; term. do 29 stycznia 1857 r. — Sąd kraj. Bukowiński: Józefa bar. Oeschnera i Justynę bar. Oeschnerową w sprawie hipotecznéj. — Sąd obw. Stanisławowski: wierz. hip. dóbr Scianka w obwod. Stanisławowskim; term. do 29 stycznia 1857 r. — Sąd obw. Tarnopolski: wierz. hip. dóbr Suszczyn, Ostalce i Teofilówka w obw. Tarnopolskim; term. do 15 stycz. 1857 r. — Sąd obw. Stanisławowski: wierz. hip. dóbr Zubrzec w obw. Stanisławowskim; term. do 29 stycz. 1857 r.

Konkursa. Posada adjunkta konceptowego 2 klasy przy c. k. dyrekcyi lwowskiéj (300 złr.) term. pod. do końca grudnia r. b. — Dwie posady koncepistów przy prokuraturze finansowéj we Lwowie (800 i 700 złr.) term. do 25 grudnia r. b. — Posady przy kraj. dyrek. finansowéj: kasyera (800 złr.); kontrolera (500 złr.); term. do końca grudnia r. b.

Licytacye. W d. 9 stycznia 1857 r. licytacya na dostawę bielizny i pościeli do szpitala powsz. we Lwowie (vadium 800 złr.) — W d. 18 grudnia r. b. i 22 stycznia 1857 r. (o godz. 10 zrana) sprzedaż dóbr Szwajkowice w obwod. Czortkowskim. — W d. 19 grudnia r. b. sprzedaż realności we Lwowie pod L. 498¼ (cen. wyw. 3,664 złr. 56 kr.) — W d. 25 listop. i 22 grud. r. b. (o godz. 9 zrana) część realności w Czerniowcach pod L. 448 (cen. wyw. 4762 złr. 49 kr.) — W d. 19 stycznia i 19 lutego 1857 r. sprzedaż realności w Czerniowcach pod L. 293 i 622 (cen. wyw. 32,196 złr. m. k.)

Inseraty.

Beachtungswerth für Fabrikanten und Kaufleute.

Der unterzeichnete gesetzlich befugte Commercial-Güterbeförderer in Triest gibt sich die Ehre hiemit anzuzeigen, dass sein in voller Activität befindliches Speditions-Geschäft jede Art von Waarenversendungen ohne Rücksicht auf Quantität und Qualität nach jeder Richtung des In- und Auslandes mittelst Eisenbahnen, Dampf- und Segelschiffen und directen Fuhren per Achse gegen billigste Provision übernimmt.

Ueberdies empfiehlt sich der Unterzeichnete zu Versendungen grosser Waarenpartien zu den billigsten Bedingnissen, für welche Sendungen bequeme und trockene Magazinsräume zum unentgeltlichen Gebrauche den P. T. Zusprechern zur Verfügung gestellt werden.

Bei allfälligen Erkundigungen werden unverzögert befriedigende Auskünfte gegeben.

Triest, 8. November 1856.

(2417-3) **Nicolaus Wittmann,**
gesetzlich befugter Commercial-Güterbeförderung.

(2438) Die (3-6)

Fettwaaren-Handlung

unter der Firma

Heinrich Fleisch und **S. Goldschmied**

macht dem hochverehrten Publikum die ehrerbitigste Anzeige, dass ihre Compagnie sich mit dem 1ten Dezember 1856 getrennt hat. H. Fleisch verbleibt in seinem bisherigen Lokale Nr. 521 in der Florianer Gasse. S. Goldschmied hingegen eröffnet seine Fettwaaren-Handlung mit dem 1ten Dezember l. J. in dem neuen Lokale Nr. 369 in der Stephans-Gasse im Eckhause vis-à-vis vom Theater.

Da der Gefertigte seine Niederlage mit den besten und frischesten Waaren reichlich versehen hat, so ist er im Stande mit denselben das hochverehrte Publikum um die billigsten Preise solid und prompt zu bedienen.

Weisser Kochspeck von einem Fettschweine von 200 bis 250 Pfund Wiener-Gewicht schwer, wird verkauft das Pfund zu . . . . 18 kr.
dto polnischer Speck zu . . . . 17 kr.
Geräucherter Speck zu . . . . 20 kr.
Schweinschmalz von der besten Gattung . 19—18 kr.
Schmer . . . . 20—18 kr.
Paprikaspeck zum Brod . . . . 20 kr.

Daselbst sind auch geräucherte Schinken, Zungen die so sehr gesuchten ungrischen Pflaumen so wie der ungrische Bryndza, Käse und Nüsse zu haben.

Der Gefertigte empfiehlt sich daher dem hochverehrten Publikum, und bittet ihn mit einem zahlreichen Zuspruche zu beehren. — Er zeichnet sich mit Hochachtung

S. Goldschmied.

Handel tłuszczów

z Węgier sprowadzanych, dotychczas pod firmą

Henryk Fleisch i S. Goldschmied

zostający, ma honor Szanowną Publiczność zawiadomić, iż z dniem 1go grudnia 1856 kompania ich rozwiązuje się. — Handel H. Fleischa pozostaje nadal w dotychczasowém miejscu pod Nr. 521 przy ulicy Floryańskiéj; — S. Goldschmied zaś otwiera swój handel w nowo wynajętym lokalu przy ulicy Szczepańskiéj w domu narożnym pod Nr. 369 naprzeciw Teatru.

Gdy niżéj podpisany swój handel w najlepsze i najświeższe z Węgier sprowadzone towary znacznie zaopatrzył, znajduje się zatém w możności, Szanownéj Publiczności według cen najsłuszniejszych usłużyć.

Słonina świeża do gotowania z wieprza od 200 do 250 funtów wagi wied. mającego, sprzedaje się funt po 18 kr.
Słonina krajowa po . . . . 17 kr.
Słonina wędzona po . . . . 20 kr.
Szmalec wieprzowy w gatunku najlepszym . . 19—18 kr.
Sadło . . . . 20—18 kr.
Papryka węgierska do chleba . . . . . . 20 kr.

Tu można także dostać szynek i ozorów wędzonych, tudzież śliwek węgierskich, jakoteż bryndzy prawdziwie węgierskiéj i orzechów

Podpisany ma honor Szanownéj Publiczności polecić się

S. Goldschmied.

(2476) Obstalunki (3-6)

piwa bawarskiego i marcowego z browaru Piekary

przyjmuje handel

J. N. Waltera

w głównym Rynku pod Krzysztoforami.

ANASTASIUS RUSINOWSKI

Buchdruckereibesitzer in Tarnow

gibt sich die Ehre kundzugeben, dass er seine

BUCHDRUCKEREI

in neuester Zeit mit allen Gattungen von Lettern mit einer reichen Auswahl von den schönsten **Zier-Schrieften** mit den geschmackvollsten **Ornamenten** und **Vignetten** assortirt hat.

In dieser Buchdruckerei werden alle Drucksorten für die kk. Ämter, kaufmännische Bücher, Wechsel, Fakturen, Noten, Cirkularien, Deklarationen, Polizzen und Visit-Karten, Kundmachungen, Diplome ferner alle ökonomischen Register und Tabellen, alle Titulaturen in goldenen, silbernen und sonstigen Farben zur Ausführung übernommen.

Es werden auch ganze Werke zu den billigsten Preisen in Druck gelegt.

In dem man den kk. Militär und kk. Civil-Branchen und den P. T. Publikum für den, meiner Buchdruckerei bisher bewiesenen Zuspruch den wärmsten Dank ausspricht, bittet man um weitere Gewogenheit mit der Versicherung allen Anforderungen bereitwilligst zu entsprechen. (2489-1-3)

Um vielseitigen Anfragen zu genügen, ist der **Echte**

STEYRISCHE KRAEUTER-SAFT
für Brustleidende

forwährend in bester Qualität zu haben in **Lemberg** bei **Carl Schubuth**, in **Cracau** bei **H. C. Herrmann** und bei **J. Jahn**.

Der alleinige Erzeuger des echten steirischen Kräutersaftes, **Apoth. J. Purgleitner in Gratz**, bittet, selben nicht mit andern, unter derselben Benennung in Handel gesetzten Fabrikaten zu verwechseln.

Die Flaschen des echten steirischen Kräutersaftes sind aus weissem Glas, nach oben konisch zulaufend und mit Zinnkapseln, auf welchen (wie an der Flasche selbst) das Gepräge:

„Apotheke zum Hirschen in Gratz“ und „JPA“

angebracht ist, sorgfältig verschlossen, übrigens mit Etiquets sammt Namensunterschrift des Erzeugers versehen.

Preis einer Flasche **50 kr. CM.** weniger als 2 Flaschen werden nicht versendet.

Die Verpackung von 2 oder 4 Flaschen wird mit 20 kr. berechnet.

Auch ist dieser Saft stäts vorräthig bei die Herren:

in Biala bei Herrn J. Muchitsch, in Bielitz bei H. Pritsche, in Bochnia bei H. P. Niedzielski, — in Czerniowtze bei H. Th. Zachariasiewicz, — in Jaroslau bei H. G. Bajan, — in Kolomea bei H. Th. Zachariasiewicz, — in Rzeszow bei H. J. Schaitter, — in Tarnopol bei H. M. Schlifka, — in Wieliczka bei H. Chapski, — in Zaleszczyki bei H. J. Kodrębski et Comp. (2205-13-24)

W sobotę tojest d. 6 b. m. o godzinie 9 w kościele XX. Franciszkanów odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę śp. Franciszka Zelika który ofiarą złożoną przyczynił się do odbudowania tegoż kościoła, na które wiernych i przyjaciół zaprasza się. (2493-2)

Leczenie wszystkich chorób ust i zębów

(2241) przez używanie (2-6)

wody ustowéj Anatherin

J. G. POPPA

praktycznego dentysty w Wiedniu, w mieście, Goldschmied-Gasse Nr. 604,

przedstawione przez **Dr. Juliusza Jannel.**

Witamy tę małą książeczkę jako piękny dodatek do zaszczytnie znanéj Wody do ust Anatherin J. G. Poppa; tym sposobem ułatwioną została droga do tém większego rozpowszechnienia tego środka przewyższającego wszystkie inne szczęśliwemi skutkami swemi, albowiem pomaga on pewnie i łatwo w tylu cierpieniach ust i zębów, które dotąd nie zostały zbadane. Są tu jak najprzystępniéj wyłożone przymioty lekarskie téj wody anatherinowéj, a przedewszystkiem: czyszczenie zębów, uwolnienie ich od oblegającego je osadu, przywrócenie ich pięknéj i naturalnéj barwy, utrzymanie w czystości wprawianych zębów, leczenie gębczastych, łatwo krwawiących się i gnijących dziąseł, ukojenie bólu zębów, umocowanie zębów chwiejących się, zachowanie czystości oddechu, uchylenie cuchnienia ust, jak również naprawienie zmysłu smakowania przez zawartą w téj wodzie gorycz.

Z wdzięcznością przeczyta każdy i korzystać będzie z dobrych rad i dyetetycznych spostrzeżeń téj książeczki, a szczególnie ten, kto chce się pozbyć choroby zębów lub ust. Kończymy tę o autorze wzmiankę temi słowy: książeczka ta godną jest zupełnie téj wielkiéj sławy, na jaką sobie zasłużył ludzkości p. J. G. Popp dentysta praktyczny, przez wynalezienie téj wody. **Dr. A.**

Tejże wody dostać można w **Krakowie** u p. **Tom. Góreckiego**, i u p. **J. Jahna.**

Drzewo Opałowe

w domu pod Nr. 613 przy ulicy Różanéj w podle Resursy przyjmuje gospodarz zamówienia na drzewo podług miary na sąg leśny, długość łupki 1½ łokcia po cenie:

za Olszowe suche grube złr. 8 w m. k.
za Grabowe łupkowe „ 12 „
za Dębowe . . . . . „ 11 k. 30 „
wraz z odstawą do mieszkania. (2441-2-3)

W handlu **Edwarda Fuchsa** można dostać **Miodowniku do ryb** bardzo dobrego, oraz **Pierników** przednich w paczkach i innych różnych dla dzieci na Mikołajki, tudzież **stoczków** i **świczek** woskowych na sad różnych malowanych. (2466-3)

(2447) Krakowska Fabryka (2-4)

PRASOWANYCH DROŻDŻY

(na Piasku w Raju N. 109/10)

poleca szanown. Publiczności swój produkt których codziennie świeżo i w najlepszym gatunku wyrobionym zostaje po cenach następujących:

Złr. 36 . . . za ¹/₁ Cent. wied.
„ 18½ . . za ½ „ „
„ 9½ . . za ¼ „ „
Kr. 30 . . . za 1 funt „

Frankowane obstalunki zamiejscowe z przypadającą należytością pieniężną jak najśpieszniéj uskutecznione będą.

Die Krakauer Presshefen-Fabrik

(Piasek w Raju N. 109/10)

empfiehlt ihre täglich frisch in triebkeuftigster Qualität erzeugte Presshefe zum Preise von

CM. fl. 36 . . pr. ¹/₁ Wiener Centner
„ „ 18½ . „ ½ „ „
„ „ 9½ . „ ¼ „ „
„ kr. 30 . . „ 1 „ Pfund.

Auswärtige Bestellungen, frankirt und mit den entsprehenden Geldbeträgen begleitet, werden prompt effectuirt.

C. k. Teatr niemiecki.

W piątek dnia 5 grudnia **Przesilenia** obraz charakterystyczny w 4ch aktach przez Bauernfelda.

W sobotę dnia 6 grudnia po pierwszy raz **Rigoletto** wielka opera w 3 aktach z prologiem, muzyka Verdego.

C. k. Teatr polski.

We wtorek dnia 9 grudnia na dochód Karola i Antoniny Królikowskich **Młyn djabelski** melodrama rycersko-czarodziejsko-komiczna ze śpiewami i chórami w 5 aktach z niemieckiego p. Huberta tłomaczona przez J. Damse.

Od Expedycyi „CZASU“.

Na dniu 4 grudnia wysłano **Dodatek miesięczny** z listopada na resztę stacyj pocztowych:

Nadworny, Niżniowa, Nowego-Miasta, Niska, N.-Targu — Olszanicy, Ottyni, Oświęcimia — Paryża, Presburga, Pruszkowa, Poznania, Przemyślan, Podhajec, Podhorzec, Przemyśla, Przeworska — Rzymu, Rymanowa, Radziechowa, Rozdołu, Radymna, Radomyśla, Rawy-ruskiéj, Rohatyna, Rudek, Rzeszowa — Sącza, Skałatu, Seretu, Suczawy, Śniatyna, Sądowéj-Wiszni, Suchy, Stryja, Sambora, Skały, Szechiń, Sanoka, Stanisławowa, Sędziszowa, Sokala — Tyśmienicy, Tymbarku, Tuchowa, Trembowli, Tłustych, Tarnopola, Tarnowa — Ustrzyk — Wiednia, Wieliczki, Wojnicza, Wojniłowa, Wadowic — Znajmu, Żywca, Załoziec, Zborowa. Złoczowa, Zbaraża, Zaleszczyk, Żórawna, Zatora, Zarszyna, Żółkwi.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciepła podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
3	2	329'''47	— 4°8	89	pn. zachodni słaby	pogoda			
	10	329 17	—15 2	100	„ „	„		-15°6	-4°7
4	6	329 03	—20 4	100	pnpn. zachodni „	„	mgła		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 281 Dziennika „CZAS“ z d. 5 Grudnia 1856.

URZĘDOWE.

(2491) Concurs-Kundmachung. (1-3)

[Nr. 29,841.] Bei dem Zollamte II. Klasse in Jeleń ist die Einnehmersstelle mit dem Gehalte jährlicher 500 fl. nebst freier Wohnung oder dem sistemmässigen Quartiergelde und mit der Verpflichtung zum Erlage einer Kaution im Gehaltsbetrage zu besetzen.

Bewerber haben ihre dokumentirten Gesuche unter Nachweisung der erforderlichen Geschäftsausbildung, ferner der Kenntniss der polnischen oder einer derselben verwandten slavischen Sprache, dann der Kautionsfähigkeit und unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Finanzbeamten des Krakauer Verwaltungsgebiethes verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Dienstwege bis 1ten Jänner 1857 bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direkzion in Krakau einzubringen.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direkzion.

Krakau am 21. November 1856.

(2470) Kundmachung. (1)

[Nr. 408.] Das hohe k. k. Ministerium des Innern hat über hierortigen Antrag mit hohen Erlasse vom 20. November 1856 Zahl 10945 M. I. anzuordnen geruht, dass die k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission für das Grossherzogthum Krakau mit letzten November 1856 aufgelöst, und vom 1ten Dezember d. J. angefangen die noch erübrigenden Geschäfte derselben an die k. k. Grundentlastungsfonds-Direkzion für das erwähnte Grossherzogthum überwiesen werden.

Diess wird mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass nunmehr die k. k. Grundentlastungs-Fonds-Direkzion in die Competenz der Grundentlastungs-Ministerial-Commission einzutreten hat, und dass sich somit vom 1. k. M. in allen, das Grossherzogthum Krakau betreffenden Grundentlastungsgeschäften an die k. k. Grundentlastungs-Fonds-Direkzion zu wenden sein wird.

Von dem Praesidium der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission für das Grossherzogthum Krakau.

Krakau am 28. November 1856.

Ignatz Hietzgern Edler von Nordfelden
k. k. Hofrath und Minister.-Kommissär.

(2471) Kundmachung. (1)

[Nr. 27,944.] Das hohe k. k. Finanzministerium hat mit Dekret vom 25. Oktober 1856 die für die k. k. Finanzprokuratur in Krakau sistemisirte Hilfsämter-Vorstehersstelle dem Kanzlei-Offizial bei der gedachten Finanzprokuratur Adalbert Ritter von Kułakowski verliehen.

K. k. Finanz-Landes-Direkzion in Krakau.

Krakau am 24. November 1856.

(2451) Aufforderungs-Edikt. (1-3)

[Z. 8336.] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Frau Pauline Gräfin Dzieduszycka als Bezugsberichtigter des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. Lib. 399. pag. 114 vorkommenden Gutes Ryczów sammt Zugehör Półwieś, Żygadowice und Woźniki, Behufs der Zuweisung des laut Eröffnung d: Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial Commission vom 2. Mai 1856 Z. 1902 für obige Güter bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 37727 fl. 12$\frac{4}{8}$ kr. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20. Jänner 1857. bei diesem kais. kön. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass Derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 5. November 1856.

Z. 10,105. Edict. (2422-2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens des Herr Anton Michałowski bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 3 pag. 427 n. 1 und 2 haer. vorkommenden in $\frac{3}{7}$ auf den Namen des Johann, Andreas und Thomas Michałowskie, und in $\frac{4}{7}$ auf den Namen des Anton Michałowski intabulirten Gutsantheils Podoreszczyzna Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 31. Mai 1855 Z. 1627 für obigen Gutsantheil bewilligten Urbarial-Entschädigungs-Capitals pr. 1,333 fl. 20 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum letzten December 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nr.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniesen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital-Vorschuss überwiesen werden, oder im Sinne des § 27. des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau am 14. Oktober 1856.

(2424) Obwieszczenie. (2-3)

[Nr. 29563.] Magistrat miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, że na dniu 10 grudnia b. r. o godzinie 11téj z rana w biórze departamentu II. odbędzie się publiczna licytacya na wypuszczenie w dzierżawę propinacyi w Grzegórzkach na czas d 1go stycznia 1857 do ostatniego grudnia 1859. Czynsz roczny złr. 125, a Vadium złr. 32 m. k. wynosi.

Bliższe warunki licytacyi w Registraturze magistratualnéj przejrzanemi być mogą.

Kraków dnia 19. listopada 1856.

Za burmistrz radzca Bernowski.

(2453) Edict. (3)

[4692] Vom Rzeszower k. k. Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens des Franz, Marzell, Felix Jawornickie und Maria Oborska geb. Jawornicka bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Rzeszower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 37 p. 371 und Dom. 7 pag. 289 vorkommenden Gutes Hussów Behufs der Zuweisung des laut Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 7. Mai 1855 Z. 3052 für obiges Gut festgesteltten Urbarial-Entschädigungscapital pr. 25,302 fl. 15 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 1. März 1857. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capitals nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf das obige Entlastungs-Capitals auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850. getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Rzeszow am 21 November 1856.

(2483) Edict. (1-3)

[N. 11,360.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten der Fr. Kamilla Żeleńska Mutter und Vormünderin im Namen der minderj. Stanislaus, Kasimir und Eugenia Żeleńskie in Grodkowice Bochniär Kreises wohnhaft Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k.k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 17. März 1856. Z. 1198. 1201 und 1202. für die im Bochniär Kreise lib. Dom. 12—207. pag. 7—370. lib Dom. 207. pag. 296—370. lib. Dom. 323. pag. 242. liegenden Güter Grodkowice, Szarów I Łysokanie I, Brzezie, Dąbrowa, Szarów II Łysokanie II aufgehobenen unterthänigen Leistungen definitiv ausgemittelten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 38,931 fl. 32$\frac{4}{8}$ kr. CM., a) für Brzezie 15,723 fl. 27 kr., b) für Dąbrowa 4698 fl., c) für Szarow Anth. II 5492 fl., d) für Łysokanie II 2268 fl. 25 kr., e) für Grodkowice 2439 fl. 40 kr., f) für Szarów I 5220 fl. 17$\frac{2}{8}$ kr., g) für Łysokanie I 2084 fl. 25 kr. CM. entfallen diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum lezten Dezember l. J. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow den 22. Oktober 1856.

(2444) Edict. (1-3)

[11,983.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten des Hr. Johann Kant. Aloisius Karl Fr. N. Łasiński Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 7. April 1856 Z. 1454 für die im Bochniaer Kreise lib. dom. 419. pag. 91. liegende Gut Przyborów auch Przyborowice sammt Att. Łęki, Rude, Rysy Rysie Ruda seu Rudy bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 17,761 fl. 52$\frac{4}{8}$ kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum lezten Jänner 1857. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow den 9. Oktober 1856.

[Z. 7204.] Edikt. (2427-2-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden über Einschreiten der Frau Salomea Wątorek Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 7. Februar 1856 Z. 551 für die im Bochniaer Kreise lib. dom. 176 pag. 454 und 472 liegenden Güter Gruszów górny und Kwapinka bewilligten Urbarial-Entschädigungs-Capitals pr. 10,085 fl. 55 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. Dezember 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow den 23ten October 1856.

(2428) Edict. (2-3)

[Z. 11,451.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Karolina Kriegshaber Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 23, Mai 1856 Z. 1561 für das im Bochnier Kreise lib. dom. 176 pag. 210 liegende Gutes Niedary wielkie und małe bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 8081 fl. 42$\frac{4}{8}$ kr. C. M., diejenigen, denen ein Hypotekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31. Dezember 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes

Tarnow den 21. Oktober 1856.

(2432) Edict. (2-3)

[Nr. 9902.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird den dem Wohnorte nach unbekannten Frau Marianna de Dembińskie Benoe und Salomea Dembińska und in Falle des Todes derselben, deren unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben der mind. Alexander Sliwiński, Eigenthümer von Sobniowice Bochnier Kreises in Vertretung seiner Vormundschaft die Frau Joanna Skibińska und Herr Josef Skibiński wegen Löschung der Cautionssumme von 1265 flpol. 22 gr. und 1 Heller s. N. G. aus den Gütern Sobniowice und Strzałkowice ein Extabulationsgesuch angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 8. Jänner 1857 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu Tarnow zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichts Advokaten Dr. Kaczkowski mit Unterstallung des Advokaten Dr. Jarocki als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten errinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen oder einen andern Sachwalter zu bestellen, und diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Landrechts.

Tarnow den 1ten Oktober 1856.

(2490) Edict. (1-3)

[Nr. 11,102] Vom Tarnower k. k. Kreis-Gerichte, wird den dem Wohnorte nach unbekannten Felix Stefan Antonia oder Anton, Helena Franciska und Hedwig Smietanki, ferner deren den Wohnorte nach gleichfalls unbekannten Cessionare Onufrius und Stanislaus Szembeki und sodann die dem Wohnorte nach unbekannten Felix Andreas z. n. Sędzimir Vormund obiger Cessionare endlich Ignatz Smietanka, Bevollmächtigter benannter Cedenten so wie im Falle deren Absterbens oder irrgend eines derselben deren dem Namen und Aufenthalte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben die Frau Helene Oraczewska geborene Romer wegen Löschung der auf Podlubomierz Dom. 31. pag. 267. n. 3. on. et obligat. nov. 8. pag. 169. n. 1. oner. sichergestellten Summen von 8,250 flpol. s. N. G. eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 5ten Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts angeordnet worden ist.

Da der Aufenthaltsort der Belangten diesem Gerichte unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zur deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Kaczkowski mit Substituirung des Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Jarocki als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechts-

mittel zu ergreifen, indem sie sich aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgrechts.

Tarnow den 5. November 1856.

[Z. 12,777.] **Edikt.** (2440-2-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Maria Bogusz Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 23. Mai 1856 Z. 2330 für das im Tarnower Kreise lib. dom. 380 pag. 70 n. 12 haer. liegende Güter Rzędzianowice und Szydłowice bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 17,657 fl. 42 4/8 kr. C. M. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. Jänner 1857 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 4. November 1856.

(2439) **Edict.** (2-3)

[N. 11,103.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird den den Leben und Aufenthalte nach unbekannten Eheleuten Viktor und Elisabeth Pini oder Pienow so wie im Falle des Todes derselben deren dem Namen und Aufenthalte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben die Fr. Helena Oraczewska geb. Romer wegen Löschung der auf Podlubomierz vom. 31 pag. 267 n. 4 on. sicher gestellten Sume von 3,000 flpol. s. N. G. eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlicher Verhandlung die Tagfahrt auf den 5. Februar 1857 um 10 Uhr Vormittags anberaumt werde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten diesem Gerichte unbekant ist, so hat das k. k. Kreis Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes und Gerichts Adwokaten Dr. Kaczkowski mit Substituirung des H. Adwokaten Dr. Jarocki als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach diese Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow den 5ten November 1856.

(2433) **Edict.** (2-3)

[N. 9,904] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird den dem Wohnorte nach unbekannten Johann Cantius Dembiński und Joseph Dembiński und im Falle des Todes derselben (wider) deren dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es haben wider dieselben die minderjährigen Alexander Sliwiński Eigenthümer von Kossocice Bochniaer Kreises in Vertretung seiner Vormundschaft der Frau Johanna Skibińska und des Herrn Joseph Skibiński wegen Löschung aus dem Lastenstande der Güter Soboniowice einer Cautionssumme von 1265 flpol. 25 gr. s. N. G. ein Extabulations-Gesuch angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur mündlichen Verhandlung auf den 8ten Jänner 1857 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird.

Da der Aufenthaltsort der Belangten nicht bekannt ist, so hat das k. k. Kreis-Gericht zu Tarnow zu deren Vertretung und auf Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Kaczkowski mit Unterstellung des Adv. Jarocki als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung weiter verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichte

Tarnow den 1ten Oktober 1856.

(2445) **Kundmachung.** (1-3)

[Nr. 4425.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Radłów erledigten Tagschreiberstelle mit Einem Diurnum täglicher 40 kr. CMze wird der Concurs bis 30. Dezember l. J. ausgeschrieben. Bewerber um diese Stelle haben die Kenntniss der deutschen, polnischen oder einer andern slavischen Sprache nachzuweisen, und ihre diessfälligen Gesuche bei diesem k. k. Bezirksamte zu überreichen.

(2454) **Kundmachung** (1-3)

[Nr. 9966.] Vom Tarnower k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird bekannt gemacht, dass Herr Isak Naftali Wallerstein, die Firma „I. N. Wallerstein“ für eine gemischte Waarenhandlung am 20. August 1856 hiergerichts protokollirt habe. — Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts.

Tarnow am 11. November 1856.

(2426) **Edict.** (2-3)

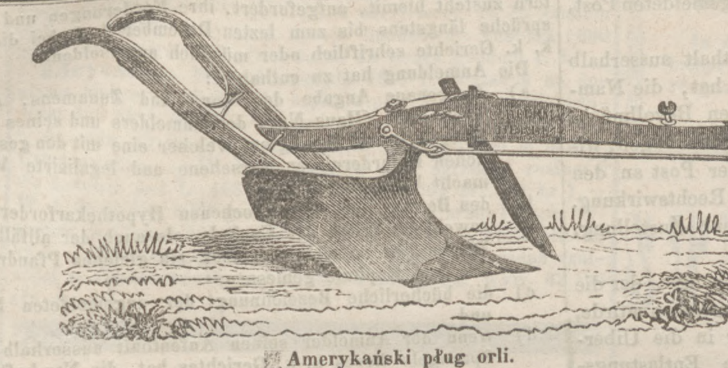
[Nr. 6046.] Vom k. k. Bezirksamte Kenty werden die unbefugt abwesenden auf den Assentplatz nicht erschienenen militärpflichtigen Individuen und zwar Heinrich Rosner aus Kobiernice Haus-Nr. 145, Jacob Jaskier aus Nowawieś HNr. 195, David Winzer HNr. 144 und Gabriel Nichtenhauser HNr. 49 aus Kobiernice, Michael Feiler HNr. 3 aus Kozy, und Filip Goldfinger Nr. 96 aus Heccznarowice hiemit vorgeladen binnen 6 Wochen vom Tage der Einschaltung dieses Edikts in ihrer Heimath zu erscheinen und der Militärpflicht Genüge zu leisten. — K. k. Bezirksamt.

Kenty am 20. November 1856.

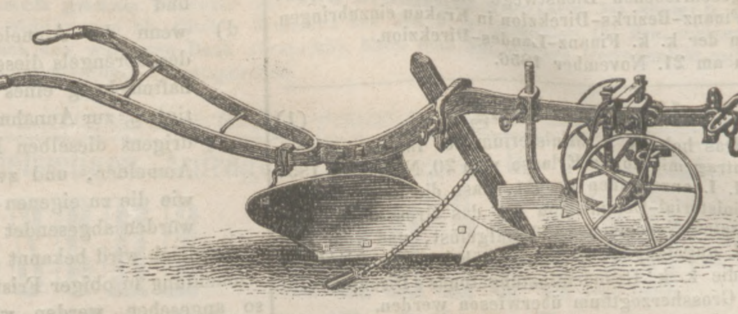
Inseraty.

Gwichtów wiedeńskich

już regulowanych i stęplowanych dostać można w handlu **K. Rutkowskiego** w Krakowie. (2443-2-8)

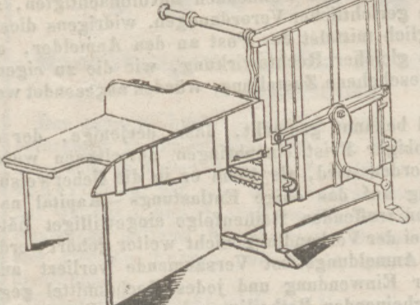


Amerykański pług orli.



Angielski pług według **BUSBY**.

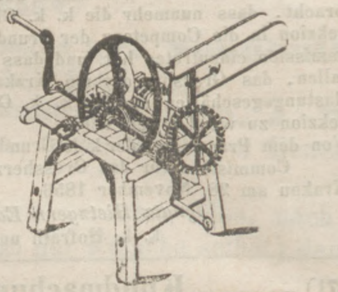
C. Beermann w Berlinie,



Młocarnia ręczna podług **HENSMANA**.

SKŁAD machin gospodarczych własnego wyrobu pod Lipami N. 8.

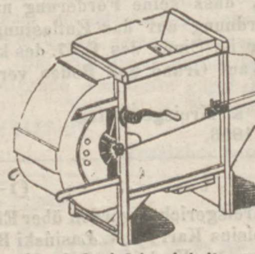
ZAKŁAD budowy machin Köpniker-Strasse Nro 71.



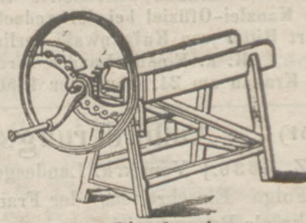
Sieczkarnia podług **CORNES**.

poleca najdoskonaléj wyrobione:

Amerykańskie pługi cyrklowe i do uprawy lasów	30 tal. albo	48 złr. Bankn. austr.
Amerykańskie pługi orne orle od	10 „ „	16 „ „ „
Amerykańskie pługi obrotne	19 „ „	30 „ „ „
Angielskie pługi podług **BUSBY** jako pługi kółkowe z łupinowym krojem	40 „ „	64 „ „ „
HOWARDA	40 „ „	63 „ „ „
Pługi nurtujące podług **READA**	60 „ „	95 „ „ „
Grządówki podług **TENNANTA**, ostrze z gładnicą	50 „ „	79 „ „ „
Grządówki podług **TENNANTA**, ostrze bez gładnicy	120 „ „	190 „ „ „
Narząd do rozbijania brył podług **CROSSKILLA**	30 „ „	48 „ „ „
Brony Bedfordzkie podług **HOWARDA**	140 „ „	221 „ „ „
Siewniki rządkowe podług **GARRETTA**	90 „ „	142 „ „ „
Siewniki szerokie szkockie 12 stóp szerokie	140 „ „	221 „ „ „
Hakownice konne 7-rzędowe podług **GARRETTA**	280 „ „	442 „ „ „
Żniwiarki podług **HUSSEYA** ulepszone przez **KETCHUM**	18 „ „	29 „ „ „
Amerykańskie grabie konne	280 „ „	442 „ „ „
Młocarnie wraz z kieratami 2-konne podług **GARRETTA**	110 „ „	174 „ „ „
Młocarnie ręczne podług **HENSMANA** z koszem z żelaza kutego	160 „ „	253 „ „ „
Kieraty 2-konne podług **GARRETTA**	40 „ „	63 „ „ „
Amerykańskie wiejniki zbożowe	27 „ „	43 „ „ „
Wiejniki do zboża siewnego i do konkolu podług **VACHONA**	50 „ „	79 „ „ „
Żarna stalowe podług **WHITMEE** i **CHAMPAN**	80 „ „	127 „ „ „
Żarna stalowe podług „ większe gatunki	20 „ „	32 „ „ „
Żarna stalowe podług „ na mniejszy użytek	36 „ „	57 „ „ „
Sieczkarnie podług **RANSOME** i **SIMS**	70 „ „	111 „ „ „
Sieczkarnie podług **CORNES**	50 „ „	79 „ „ „
Szatkownie do buraków podług **SAMUELSONA**	35 „ „	55 „ „ „
Szatkownie do buraków podług ze stołem drewnianym	35 „ „	56 „ „ „
Szatkownie do buraków podług **BARTERA** z ostrzem do krajania w szatkę najdrob.	35 „ „	56 „ „ „



Amerykański wiejnik zbożowy.



Sieczkarnia podług **HANSOME**.



Żarna stalowe podług WHITMEE i CHAMPAN.

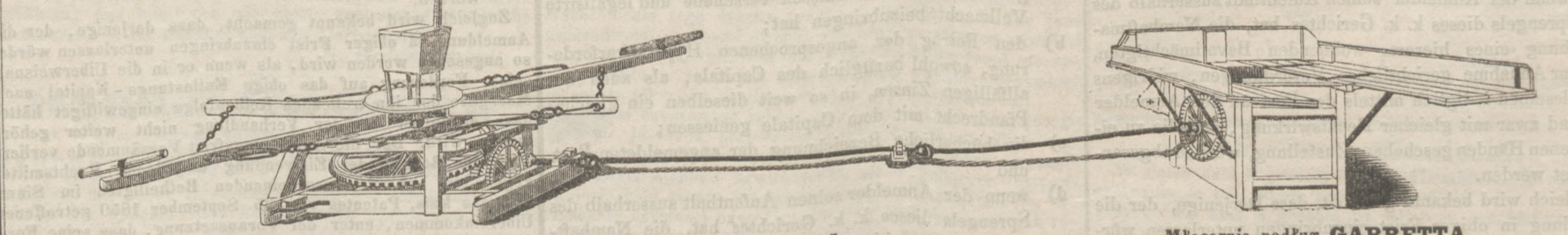


Szatkownia buraczana podług **SAMUELSONA**.

Pompy do gnojówki z kiszką na 12 stóp długą z gummy wulkanizowanéj	45 tal. albo	71 złr. bank. aust.
Płukarnie burakowe ślimakowe podług **CROSSKILLA** z kołami	38 „ „	60 „ „ „
Maślnice podług **LAVOISY** na 27 kwart	22 „ „	35 „ „ „
„ „ na 9 „	12 „ „	19 „ „ „
„ „ na 5 „	9 „ „	15 „ „ „
„ „ na 1 „	6 „ „	10 „ „ „
Widły stalowe do rozsady	5 „ „	8 „ „ „
Widły stalowe do okopywania	5 „ „	8 „ „ „

Widły stalowe do wykopywania ziemniaków	5 tal. albo	8 złr. bank. aust.
Widły stalowe do uprzątania i poruszania słomy przy młocarniach	5 „ „	8 „ „ „
Grabie stalowe	3 „ „	5 „ „ „
Dymniki z Jülich do wygubienia myszy polnych wraz z miechem	5 „ „	8 „ „ „
Narządy do dzielenia zboża do fabrykacyi krup	50 „ „	79 „ „ „
Narządy do gniecenia ziemniaków	120 „ „	190 „ „ „
Stępy do słodu zielonego	100 „ „	158 „ „ „

i t. d. i t. d.



Kierat 2-konny wraz z Młocarnią podług **GARRETTA**.

Za ceny pomienione wyżéj dostarczony będzie cały przyrząd do machin, tak, iż każda z nich natychmiast daje się użyć. — Dokładne informacye zawsze są dodawane. — Wszystkie przedmioty przesłane będą już złożone, tak, iż ustawianie ich żadnéj nie czyni trudności. — Koszta zapakowania nie liczą się wcale. — Ceny pozostają też same, jeżeli zamiast korb maszyny urządzone są do rzemienia z kołem rzemieniowém albo też wprost do kieratu z ogólnym trybem, a to wedle żądania. — Przesyłka natychmiast następuje po otrzymaniu zamówienia. (2452-1-2)

Na przychylny wniosek król. Wydziału naczelnego lekarskiego uprzywilejowanego przez król. Bawarskie Ministeryum Stanu

SOK ZIOŁOWY SZWAJCARSKI
(JUS D'HERBES ALPINES)

przyrządzany z wonnych ziół alpejskich osobliwie zalecających się i skutecznych w zadraźnieniach krtani, płuc, kanału oddechowego, w kaszlu i chrypce.

Zbawienne skutki otrzymane od lat wielu przez używanie **soku ziołowego szwajcarskiego,** znalazły tak powszechne uznanie, że sok ten niewątpliwie zajmuje teraz **pierwsze miejsce** między wszystkiemi podobnemi wyrobami, a najsławniejsi lekarze ze szczególném zapisują go upodobaniem. Sok ten przyrządzany z *nader właściwych* i *wypróbowanych* roślin Alpów szwajcarskich, odznacza się przyjemnym i miłym smakiem i wolny jest od wszelkiego zanieczyszczenia obcemi pierwiastkami. Obdarzony siłą rozpuszczającą, powlekającą i łagodzącą, **uspakaja** i **odwilżając goi** organa piersiowe i oddechowe, a przez to wywiera skutek swój jako wyborny środek leczący i ukojający na *kaszel, gryppę, chrypkę, zaflegmienie gardła i kataralne* cierpienia piersiowe, jak niemniéj zadawać go można **dzieciom** a nawet samym niemowlętom z widocznym pożytkiem. *W utrudzoném trawieniu* powstałém w skutku kataralnego zadraźnienia *żołądka*, tudzież w przeszkodach *wydzielania się żółci*, jak również w lekkich cierpieniach *wątroby* wyborne sprawia on skutki i po krótkiem nawet zażywaniu go znacznie naprawia apetyt.

Sok ziołowy szwajcarski daje się długo przechowywać nie tracąc na dobroci i skuteczności i należałoby go z tego powodu mieć w zapasie w każdém gospodarstwie, żeby spiesznéj i tém skuteczniéj użyć go można w przypadku choroby piersi i gardła.

Cena jednéj wielkiéj opieczętowanéj **flaszki oryginalnéj** prawdziwego **soku ziołowego szwajcarskiego** wraz z obszernym *przepisem użycia*, naznaczona jest na **3 franki** czyli **1 złr. 20 kr. m. k.,** a każda flaszka ma w szkle i na *pieczątce* „herb szwajcarski“ i słowa „sok ziołowy szwajcarski“, ażeby **= uniknąć zamiany go za inne podobnież nazwane preparata =** na okoliczność tę najuprzejmiéj baczny wzgląd mieć należy. — **Wyłączna sprzedaż** na KRAKÓW u *Józefa Bartla*, na LWÓW u aptekarza *Franciszka Tomanka*, a na STANISŁAWÓW u aptekarza *Jana Tomanka.* = Zamiejscowe żądania załatwiane będą spiesznie, mniéj nad dwie flaszki nie przesyła się. Zapakowanie 2ch do 4ch flaszek 20 kr. mk., które franko załączyć należy. (1092-4-12)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. W Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.